Nr. 78. Piątek, 7 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „**Gazetę Lwowską**" wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z „**Przewodnikiem**" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Cesarska i Królewska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest zasnął w Panu we wtorek, dnia 4 kwietnia b. r. o godzinie trzy kwadranse na pierwszą w Arco.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego inspektora powszechnego zakładu dla badania środków spożywczych w Krakowie, dr. Stanisława Bądzyńskiego, nadzwyczajnym profesorem hygieny w Uniwersytecie lwowskim.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi koncepistów policyi: Józefa Broszkiewicza i Michała Wolanieckiego komisarzami policyi

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 kwietnia.

W dniach 26, 27 i 28 marca odbyła się pod przewodnictwem szefa sekcyi dr. Hartla w Ministerstwie wyznań i oświaty narada krajowych inspektorów szkolnych ze wszystkich krajów koronnych w sprawach szkół średnich. O przebiegu tej narady podaje *Wiener Abendpost* następujące szczegóły:

Przewodniczący po otwarciu posiedzenia wyjaśnił cel i tendencye narad, wskazując przedewszystkiem na to, że Ministerstwo pragnie poznać zapatrywania powołanych inspektorów co do szeregu zarządzeń, jakie znajdują się już w stadyum przygotowania, oraz zwolnić inspektoraty o ile możności od długiej i szerokiej pisaniny, niemniej od biurokratycznych formalności, co ma się przyczynić do żywszego niż dotychczas i bezpośredniego stykania się inspektorów z ciałem nauczycielskiem.

Pierwszy punkt narad brzmiał: Przeszkody, które tamują osiąganie zamierzonych rezultatów z nauki szkolnej i środki dla usunięcia tych przeszkód.

Zebranie zgodziło się na następującą konkluzyę: Ponieważ głównym powodem wzmiankowanych przeszkód bywa przepełnienie szkół średnich, skutkiem czego utrudnionem jest kierownictwo zakładów, dalej cierpi na tem jednolitość nauki, a uczniowie nie robią pożądanych postępów, przeto obok kreowania nowych kategoryj szkół i urządzenia nowych szkół średnich (te ostatnie wszakże wydają się obecnie ze względu na objawiający się powszechnie brak nauczycieli nie zupełnie na czasie), zaleca się następujące zarządzenia: Ściśle wykonywanie przy egzaminach wstępnych istniejących rozporządzeń; usuwanie w ciągu kursu i po jego ukończeniu tych uczniów, którzy chociaż zostali przyjęci, okazali się nieudolnymi; ponowne gruntowne rozpatrzenie i nowe uregulowanie prawa uzdolnienia, a to w tym duchu, że ma być zniesiony przepis, wedle którego otrzymanie pewnych posad urzędniczych zawisłem jest od wykazania się świadectwem z ukończenia gimnazyum i złożenia egzaminu dojrzałości, wreszcie przyznanie prawa do jednorazowej służby wojskowej tym, którzy ukończyli inne także szkoły, a nie wyłącznie średnie.

Celem umożliwienia dostatecznego przygotowania uczniów do szkół średnich, należy tam, gdzie na to pozwalają stosunki szkolne, starać się o urządzenie klas przygotowawczych.

Co się tyczy podręczników szkolnych, to należy jak dotychczas i nadal także starać się o usunięcie z nich wszelkiego zbytecznego materyału naukowego i o uproszczenie w przedstawieniu traktowanego materyału, przyczem wszakże trzeba mieć zawsze na oku naukową podstawę.

Drugi przedmiot narad stanowiła tak zwana analityczno-bezpośrednia metoda i jej zastosowanie przy nauce w językach krajowych, a przedewszystkiem przy nauce języka niemieckiego w nie niemieckich zakładach naukowych.

Narada doprowadziła do zatwierdzenia postawionych przy końcu referatu tez, wedle których: 1. nie zaleca się przy nauce w językach nowożytnych (językach krajowych), przedewszystkiem zaś przy nauce języka niemieckiego w nie niemieckich szkołach średnich zastosowania ani dawnej wyłącznie syntetycznej metody tłómaczenia, ani nowej skrajno analityczno-bezpośredniej metody rozmawiania a ponieważ pierwszą metodą nie da się osiągnąć potrzebnej językowej biegłości, a z pomocą drugiej koniecznej gramatycznej pewności; 2. natomiast wydaje się tutaj właściwą taka metoda naukowa, która równomiernie dąży do osiągnięcia obu celów nauki języków i stara się osiągnąć: gramatyczną biegłość przez systematyczne traktowanie gramatyki na podstawie trafnie wybranych i metodycznie uporządkowanych wypisów, a biegłość językową przez pilną konwersacyę i reprodukcyę.

Bardzo gruntownie omawiano trzeci temat: „Inspekcya i ewentualne wprowadzenie peryodycznie powtarzających się konferencyi dyrektorskich w obrębie pewnego okręgu inspekcyjnego".

W dyskusyi nad tym przedmiotem poruszono szereg kwestyi szczegółowych i zasadniczych, a zebrani wypowiedzieli zapatrywanie, że należy wydać nową instrukcyę dla krajowych inspektorów szkolnych, że w danym razie należałoby mianować inspektorów dla pojedyńczych działów naukowych (jak n. p. gimnastyka), a wreszcie, że należałoby wziąć pod rozwagę zaprowadzenie wzmiankowanych wyżej konferencyi dyrektorskich.

Oświadczono także, iż jest pożądanem, aby dyrektorowie szkół średnich bywali w danych wypadkach zapraszani na narady szkolnej rady krajowej w charakterze ekspertów.

Piąte pytanie odnosiło się do praktycznego i teoretycznego wykształcenia naukowego nauczycieli szkół średnich.

Zebranie oświadczyło za rozszerzeniem roku próbnego kandydatów stanu nauczycielskiego nie tylko w gimnazyach, lecz także w szkołach realnych, za ustanowieniem stypendyów pedagogicznych za granicę i za zaprowadzeniem na Uniwersytetach wakacyjnych kursów fachowych dla nauczycieli szkół średnich.

Wyczerpująco omawiano dalej niektóre aktualne kwestye, jak egzamina, istniejący brak nauczycieli, sprawę kolegów klasowych, sprawę terminów egzaminacyjnych, sprawę pielęgnowania lektury prywatnej przedewszystkiem w językach klasycznych, wreszcie obradowano nad przedłożonym projektem nowych przepisów egzaminacyjnych przy maturze w szkołach realnych.

W końcu przedłożono z grona zebranych szereg różnych wniosków, które głównie zmierzały do wytworzenia jednolitego i jednakowego postępowania wszystkich inspektorów z uwzględnieniem naturalnie szczególnych stosunków i potrzeb pojedyńczych krajów.

198)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Skoroście mi kazali gadać, com widział, a teraz się gniewacie, to wolej zaniecham — rzekł Zbyszko.

Maćko zaś sapał przez czas jakiś gniewnie, po chwili jednak uspokoił się i rzekł:

— Albo to raz tak bywa! Stoi ci w lesie chojar jako wieża sroga, myślałbyś, że wiek wieków postoi, a stukniesz w niego godnie obuchem, to ci się pustką obezwie i próchno się w nim sypie. Taka to i krzyżacka moc! Ale jam ci kazał gadać coś robił i coś wskórał. Goniłeś tam na ostre — powiadasz?

— Goniłem. Hardo i niewdzięcznie mnie tam z początku przyjęli, bo było im już wiadomo, żem się z Rotgierem potykał. Może i przygodziłoby mi się co złego, jeno żem z listem od księcia przyjechał, i pan Lorche, którego oni szanują, od ich złości mnie bronił. Ale potem przyszły uczty i gonitwy, w których Pan Jezus mi pobłogosławił. Toście słyszeli, że mnie brat mistrzów, Ulryk, pokochał — i dał mi rozkaz od samego mistrza na piśmie, aby mi Danuśkę wydali?

— Powiadali nam ludzie, — rzekł Maćko — iże popręg mu pękł przy siedle, co ty widzęcy, nie chciałeś na niego uderzać.

— Jużci podniosłem kopię w górę, a on mnie od tej pory pokochał. Hej, miły Boże! srogie mi pisma dali, z któremi mogłem od zamku do zamku jeździć i szukać. Już myślałem, że koniec mojej biedy i mego frasunku — a teraz ot tu siedzę, w dzikiej stronie, bez rady nijakiej, w strapieniu i w smutku, a codzień ci mi gorzej i tęskniej....

Tu umilkł na chwilę, poczem rzucił z całej mocy wiórem w ogień, aż iskry posypały się z płonących głowni, i rzekł:

— Bo jeśli ta nieboga jęczy tu gdzie w jakim zamku, a myśli, żem jej zabaczył, to niechby mnie nagła śmierć nie minęła!

I tyle w nim się widocznie zapiekło zniecierpliwienia i bolu, że jął znów rzucać wiórami w ogień, jak gdyby nagłym - ślepym bolem uniesion, a oni zdumieli się bardzo, nie przypuszczali bowiem, żeby tak kochał Danuśkę.

— Pohamuj się! — zawołał Maćko, — Jakoże było z onym glejtem? Zali komturowie nie chcieli rozkazów mistrza słuchać?

— Pohamujcie się, panie — rzekł Czech. — Bóg was pocieszy — może wkrótce.

Zbyszkowi zaś łzy błysły w źrenicach, ale uspokoił się nieco i rzekł:

— Otwierali oimienice zamki i więzienia. Byłem wszędy, szukałem! Aż wybuchła ta wojna — i w Gierdawach powiedział mi wójt von Heideck, że wojenne prawo inne, i że glejty, wydane w czasie pokoju, nic nie znaczą. Pozwałem go zaraz, ale nie stanął i z zamku mnie wyżenął precz.

— A w innych? — spytał Maćko.

— Wszędy to samo. W Królewcu komtur, który jest zwierzchnikiem gierdawskiego wójta, nie chciał nawet czytać mistrzowego pisma, mówiąc, że wojna wojną — i głowę, póki cała, kazał mi precz unosić. Pytałem i gdzieindziej — wszędy to samo.

— To teraz rozumiem — rzekł stary rycerz. — Widząc, że nic nie wskórasz, wolałeś tu przyjść, gdzie chociaż pomsta może się zdarzyć.

— Tak jest — odpowiedział Zbyszko. — Myślałem także, że jeńców nabierzem i może zamków kilka ogarniem, ale oni nie umieją zamków zdobywać.

— Hej, przyjdzie sam kniaź Witold, to będzie inaczej.

— Daj go Bóg.

— Przyjdzie. Słyszałem na mazowieckim dworze, że przyjdzie, a może i król z nim razem z całą potęgą polską.

Lecz dalszą rozmowę przerwało im przyjście Skirwoiłły, który wychylił się niespodzianie z cienia i rzekł:

— W pochód ruszamy.

Usłyszawszy to, rycerze powstali żywo na nogi, Skirwoiłło zaś zbliżył ku ich twarzom swoją ogromną głowę i rzekł przyciszonym głosem:

— Są nowiny: Idą do Nowego Kowna posiłki. Dwóch rycerzy prowadzi knechtów, bydło i spyżę. Zaskoczym im.

— To przejdziem Niemen? — zapytał Zbyszko.

— Tak. Wiem bród.

— A w zamku wiedzą o posiłkach?

— Wiedzą i wyjdą im na spotkanie, ale na tych uderzycie wy.

I począł im objaśniać, gdzie mają się zasadzić, tak, aby niespodzianie uderzyć na tych, którzy pokwapią się z zamku. Chodziło mu o to, by jednocześnie stoczyć dwie bitwy i pomścić ostatnie porażki, co mogło się udać tem łatwiej, że po świeżem zwycięstwie nieprzyjaciel czuł się zupełnie bezpieczny. Więc wskazał im miejsce i czas, w którym mieli tam zdążyć, a resztę zdał na ich męstwo i przemyślność. Oni zaś uradowali się w sercach, gdyż zaraz poznali, że mówi do nich wojownik doświadczony i sprawny. Skończywszy, kazał im iść za sobą i wrócił do swej numy, w której czekali już na niego kniaziowie i bojaryni-setnicy. Tam powtórzył rozkazy, wydał nowe, a wreszcie podniósłszy do ust piszczałkę, wyrzeźbioną z wilczej kości, wydał donośny i przeraźliwy świst, który usłyszano od jednego do drugiego końca obozu.

Na ów odgłos zakotłowało się coś wedle przygasłych ognisk; tu i owdzie poczęły strzelać iskry, potem błysnęły płomyki, które rosły i wzmagały się z każdą chwilą, a przy ich blasku widać było dzikie postacie z bronią. Bór zadrgał i zbudził się. Po chwili z głębin poczęły dochodzić wołania koniuchów, pędzących stada ku obozowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Konferencyę zamknął przewodniczący szef sekcyi dr. Hartel, wyrażając nadzieję, że zebrani będą w duchu przeprowadzonych obrad i udzielonych wskazówek oddziaływać zachęcająco i informacyjnie na podwładne organa i nie zaniedbają niczego, co może przyczynić się do spokojnego i pożądanego dalszego rozwoju szkół średnich.

Międzynarodowy kongres prasy.

(Telegram).

Rzym, 6 kwietnia.

Międzynarodowy kongres prasy rozpoczął się we środę wieczorem wielkiem zebraniem towarzyskiem. Uczestników kongresu powitał prezydent komitetu kongresowego, senator Bonfandini, piękną przemową, w której wspomniał także o pobycie Mickiewicza w Rzymie.

Polscy delegaci pp. Skrzyński i dr. Bieńkowski otrzymali od burmistrza Rzymu, księcia Ruspoliego, pozwolenie złożenia wieńca na biuście Mickiewicza na Kapitolu.

Uroczyste otwarcie kongresu odbyło się wczoraj w Kapitolu w obecności króla, królowej, księstwa Neapolu, dam dworskich, wszystkich ministrów, licznych członków dyplomacyi, senatorów i deputowanych, oraz wielu innych wybitnych osobistości. Króla i królowę powitano grzmiącymi okrzykami we wszystkich językach. Burmistrz Rzymu, książę Ruspoli, wygłosił następnie mowę powitalną, w której wskazał na znaczenie kongresu w Rzymie dla prasy i powitał przybyłych gości w imieniu króla i miasta. Poczem przemawiał prezydent kongresu Wilhelm Singer z Wiednia. Mowca podziękował królestwu, że raczyli zaszczycić akt otwarcia swoją obecnością i tak dalej powiedział: Wszyscy pragniemy gorąco krzewić jedność i koleżeństwo między sobą, pragniemy osobistą i często nienawistną polemikę zastąpić tonem jak najbardziej uprzejmym, a to nawet w wypadkach nieuniknionej różnicy zdań. W końcu wzniósł prezydent okrzyk na cześć króla i królowej. Mowę prezydenta przyjmowano żywymi oklaskami.

Potem król zawiązał dłuższą rozmowę z p. Singerem, dziękował za skierowane do niego i królowej słowa, które utkwiły mu głęboko w sercu, wyraził swą radość, że Rzym obrano na miejsce kongresu i życzył jak najpomyślniejszego rezultatu pracom kongresu.

Król pytał się o liczbę członków związku prasy, a odpowiedź, że jest ich przeszło 10.000, była dlań widocznie niespodzianką. — Król mniemał, że kongres może swe zadanie bardzo łatwo spełnić, a największego z pewnością znaczenia jest to, aby reprezentanci wszystkich krajów weszli z sobą w dobre i przyjazne nawzajem stosunki.

Król polecił sobie następnie przedstawić licznych członków kongresu, a także królowa rozmawiała z reprezentantami wszystkich krajów i życzyła kongresowi jak najlepszego powodzenia. *Cercle* trwało przeszło pół godziny, poczem król, królowa i członkowie domu królewskiego opuścili salę wśród ponownych żywych objawów sympatyi.

Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie kongresu, na którem załatwiono prace przygotowawcze.

Z powodu zgonu Najd. Arcyksięcia Ernesta, nie odbędzie się zapowiedziana uroczystość dworska na zamku królewskim.

Z Berlina.

(Rzekoma rozmowa z posłem polskim. — Kolonizacya, jako środek dla złamania duchowieństwa polskiego. — Sprawa robotników polskich z Królestwa i Galicyi).

Berlińska *Morgenpost* zamieszcza interwiew z polskim rzekomo posłem, wielkim jakoby właścicielem dóbr. Mniejsza o to, czy interwiew jest zmyślony, czy prawdziwy; wyraża on pewne myśli i pomysły, które warto zanotować. Punkt wyjścia dla autora tworzy znana broszura Wagnera „Polenkoller“ (Kołowacizna antipolska), którą uważa jako wyraz tych ludzi myślących, którzy się nie godzą na politykę ekstyrpacyjną i z obawą patrzą na toczącą się walkę, która nie wiedzieć, „jak się skończy“.

Rzekomy poseł polski scharakteryzował w pomienionej rozmowie stosunki niemiecko-polskie we właściwem świetle, a stanowisko obecne Koła polskiego, stanowisko opozycyi, określa jako zgodne z opinią ogółu.

Twierdzi on dalej, że nie wszyscy ministrowie godzą się na dzisiejszą politykę antipolską, że Polacy mają wielkie zaufanie do cesarza, który jest informowany wyłącznie przez polityków antipolskich, że *modus vivendi* jest możliwy, ale na następujących zasadach:

Trzeba naukę języka polskiego zrobić przymusową we wszystkich szkołach, nie fakultatywną i przypuszczać Polaków do wszystkich urzędów. Osiągnąwszy to, Polacy byliby zadowoleni. Wszyscy Polacy pragną pokoju, z wyjątkiem podżegaczy spekulantów; ale pierwszy krok zrobiony być musi z Berlina, inaczej nie będzie zaufania.

Berliner Boersen Ztg., dziennik ulegający wpływom kół rządowych, otrzymał ze strony rzekomo dobrze poinformowanej pismo, z którego wynika, że komisya kolonizacyjna, nie mogąc już nabywać dóbr polskich, kupuje majątki niemieckie „aby złamać wpływ duchowieństwa katolickiego“. Chociaż bowiem dziedzic jest Niemcem, pracują u niego robotnicy i komornicy polscy, ulegający zupełnie wpływom księży. Skoro rząd niemiecki dobra rozkolonizuje, wyprą koloniści chłopów polskich a wtenczas duchowni nie będą mieli na kim się opierać.

W sprawie zatrudniania polskich robotników z Królestwa Polskiego i Galicyi, wydał, jak donoszą do *Post* z Altony, tamtejszy prezes regencyi nowe przepisy. Odnoszą się one tylko do robotników, a nie do innych osób, n. p. do pomocników handlowych i t. d. Tych można zatrudniać w krajowych warsztatach bez osobnego pozwolenia władz. Zatrudnianie polskich robotników w fabrykach przemysłowych, o ile one nie należą do pobocznych zatrudnień w rolnictwie, jest całkiem zabronione. Zagraniczni Polacy mają najpóźniej do 1 grudnia b. r. opuścić Niemcy. Dla zapewnienia wreszcie powrotu zagranicznych robotników ma być pozwolenie na zatrudnianie ich zależnem od warunku, że pracodawcy zobowiążą się do poniesienia kosztów ewentualnego sprowadzenia robotników.

Z Rossyi.

(Zaburzenia studenckie i ich następstwa. — Sprawa reformy kalendarza w Rossyi).

Wiadomość telegraficzna, że wyższe zakłady naukowe zostały ponownie zamknięte a wszystkich studentów wydalono, wywarła wrażenie tem większej niespodzianki, iż wyrok sądu uniwersyteckiego, wydany na studentów pociągniętych do odpowiedzialności z powodu znanych zaburzeń, był tak łagodny, iż można było przypuszczać, że młodzież uspokoi się rychło i powróci do zwykłych swoich zajęć.

Jak piszą z Kijowa — przyczyn nowych rozruchów studenckich w Petersburgu szukać należy w Kijowie i Charkowie. Tamtejsze władze uniwersyteckie wydaliły kilkuset studentów, a młodzież tem obruszona, wysłała do Petersburga delegatów z żądaniem pomocy i odwołując się do studenckiej solidarności. Studenci petersburscy postanowili ująć się za kolegami z innych Uniwersytetów i na ogólnem zebraniu postanowili ponownie przerwać wykłady, dopóki relegowani w Kijowie i Charkowie koledzy nie będą napowrót przyjęci. Podobna uchwała zapadła w innych petersburskich wyższych zakładach naukowych, a za przykładem Petersburga poszła także Moskwa. Rezultatem zmowy było zamknięcie zakładów i wydalenie wszystkich studentów.

Gazety podają następujące obwieszczenie rektora Uniwersytetu moskiewskiego: „Ponieważ część studentów wszystkich wydziałów ujawniła uporczywą niechęć stosowania się do przepisów uniwersyteckich i odbywania dalej zajęć naukowych, tudzież przeszkadza zajęciom pozostałych studentów, przeto za zezwoleniem ministra oświaty, niniejszem obwieszcza się, że wszyscy studenci są uważani jako tacy, którzy usunęli się z Uniwersytetu. Ci z nich, którzy nie biorą udziału w zaniechaniu zajęć i pragną pozostać studentami, pod warunkiem zupełnego stosowania się do przepisów obowiązujących, winni nie później, jak w dniu 3 kwietnia złożyć rektorowi deklaracyę stosownej treści i podanie co do powrotnego przyjęcia do Uniwersytetu. Przyjęcie powrotne zależeć będzie od uznania zwierzchności uniwersyteckiej. Studenci, ubiegający się o przyjęcie do Uniwersytetu, mogą bądź osobiście składać swe podania i deklaracye w kancelaryi Uniwersytetu, bądź nadsyłać je pocztą“.

Rada rossyjskiego Towarzystwa astronomicznego przystępuje w myśl uchwały zebrania ogólnego do wszechstronnego zbadania kwestyi reformy kalendarza w Rossyi. W tym celu rada, jak donosi *Torg. Promysl. Gaz.* zwróciła się do rozmaitych wydziałów z prośbą o mianowanie pełnomocników. Przedstawicielem ministerstwa skarbu będzie prof. Mendelejew.

KRONIKA

Lwów, 6 kwietnia.

— **Pomnik ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety** w Cap Martin, którego odsłonięcie odbyło się dzisiaj, 6 kwietnia, jest dziełem norweskiego artysty-rzeźbiarza Tiercelina. Przedstawia on obelisk, ozdobiony orłem dwugłowym; na obelisku znajduje się z niezwykłem podobieństwem wykonany wizerunek ś. p. Monarchini. Pomnik stoi przed hotelem, zwanym „Cap Martin“ w miejscu, gdzie ś. p. Cesarzowa Elżbieta często zwykła była używać przechadzki. Myślą wzniesienia pomnika zajął się komitet, w którego skład wchodzą: austro-węgierski konsul w Mentonie p. Racine, oraz liczniejsze grono mieszkańców tamtejszych. Podczas odsłonięcia obelisku msgr. Chapon, biskup w Nizzy, odprawił Mszę św. poczem odczytano wiersz hołdowniczy umyślnie na tę uroczystość napisany przez hrabinę Montgommery, wreszcie odegrano hymn ludowy. Koszta pomnika, około 10.000 fr., pokryto w drodze składek. Na czele listy składkowej z kwotą 1000 fr. stoi nazwisko cesarzowej francuskiej Eugenii, wdowy po Napoleonie III.

— **Konkurs.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Zadarze w Dalmacyi rozpisuje konkurs na kilka miejsc koncepistów i praktykantów konceptowych Namiestnictwa w służbie politycznej dalmatyńskiej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Roman Henryk Franciszek Nitsch, urodzony w Podchybiu w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Stopień lekarzy weterynaryi** w lwowskiej c. k. Akademii weterynaryjnej otrzymali pp.: Adam Gąska, rodem z Dubiecka, Józef Jasiński z Peczeniżyna, Adolf Lurie z Mińska (na Litwie), Stanisław Łuszpiński z Ostrowa, Gabyel Mandelbaum z Ruszczy (W. Ks. Krakowskie), Andrzej Muszyński z Łoszniowa.

— **O mandat posła** do Sejmu po ś. p. Wiktorze w Liskiem, ubiega się, oprócz p. Ludwika Ramułta, także hr. Ignacy Krasicki, właściciel Liska i Bachórza.

— **Stypendyum** z fundacyi ś. p. ks. Jana Nowaka o rocznych 170 zł., przeznaczone dla uczniów gimnazyalnych z pierwszeństwem dla krewnych fundatora, a w ich braku dla uczniów z Wilamowic pochodzących, nadał pleban obrz. łać. w Wilamowicach, ks. Andrzej Kondolewicz, uczniowi I klasy c. k. gimnazyum w Wadowicach, Kazimierzowi Bibie, urodzonemu w Wilamowicach.

— **Koncert**, mający się odbyć w sali „Sokoła“ w niedzielę, dnia 9 b. m. na dochód funduszu emerytalnego Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej we Lwowie, zapowiada się bardzo zajmująco. P. Aleksander Myszuga,

---

16)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XII.

(Ciąg dalszy).

O „Hallali?“ Zdumienie i radość ogarnęły Eustachego. Otworzył oczy szeroko i wyjąkał:

— O „Hallali?“

— Niechże pan usiądzie, proszę! — ciągnął redaktor uprzejmie, ogarniając młodego autora spojrzeniami, pełnemi zaciekawienia.— Pali pan? Spodziewam się, że pan nie poczynił żadnych zobowiązań, ani obietnic, prawda? *Biegunowi* z prawa chyba należy się pierwszeństwo. Mybyśmy chętnie wzięli piękną pańską powieść. Będzie ona u nas w dobrem towarzystwie, którego pan nie potrzebowałby się wstydzić....

W głowie Eustachego odbiły się tylko trzy słowa z całego tego przemówienia: „Piękna pańska powieść...“ ale odbiły się mocno; reszty nie dosłyszał i nie zrozumiał.

I nagle stała się rzecz dziwna: cały pokój redaktorski wraz z biurkiem, sofą o zielonej skórze, szafką na pisma i samym redaktorem, siedzącym na fotelu zachwiał się, potem ruszył i zaczął szybko bardzo kręcić się w kółko, tak się jednocześnie bujając, że Eustachy widział łysą, świecącą się czaszkę redaktora i jego dużą siwą brodę raz trochę nad sobą, to znowu trochę pod sobą.

Redaktor, jakby do takiej jazdy był przyzwyczajony, nic sobie z niej nie robił; mówił dalej, ustami poruszał, uśmiechał się oczyma, rękoma czynił gesty. Szum wirującego pokoju głuszył jego słowa.

Ta jazda nie trwała długo. Pokój po kilkunastu obrotach zatrzymał się prawie nagle, zakołysał się raz jeszcze i drugi — i stanął.

Szum też zaraz ucichł i Eustachy mógł rozróżnić słowa redaktora, ciągle jeszcze dopytującego się, czy nie mówił z kim o „Hallali?...“

Czy mówił z kim o „Hallali?“

— Nie.... z jednym Drewnowskim.

Redaktor nie rozumie.

— Z Drewnowskim? Jakto z Drewnowskim?...

— Z Drewnowskim mówiłem, z jednym Drewnowskim.

Redaktor nie wie ciągle, co to znaczy.

— Ale pan nie przyrzekał?

Eustachy odzyskuje nareszcie swobodę.

— Przyrzekłem jedno tylko — powiada z brawurą — i to tylko sobie, że jak powieść wróci do moich rąk, natychmiast urządzę jej ceremonię całopalenia.

Redaktor brwi podnosi.

— Spalić? Dlaczego?

— Mnie się zdaje, że ja napisałem tak coś podłego....

Redaktor spogląda na Eustachego z tą przyjemną wyrozumiałością, z jaką zakochany patrzy na piękną kokietkę, zapewniającą, że jej zdaje, iż jest brzydka.

— Nie spali pan — rzekł — bo powieść jest już w moich rękach....

— Wieńkowicz.... — zaczął Eustachy.

— Nie pytałem. Zabrałem.

Rozjaśnił się Eustachy, jak dzień letni.

— Dziękuję panu redaktorowi — rzekł do głębi poruszony.

— Co pan pisał przedtem?

— Nic. Próbowałem sto razy coś napisać i nigdy nie mogłem dojechać do końca....

— Pierwsza.

Redaktor znał „Hallali“. Wczoraj właśnie było u niego cotygodniowe zebranie, na które Wieńkowicz przyniósł rękopis młodego i nieznanego autora, opowiedział początek powieści i przeczytał koniec, z ośm ostatnich rozdziałów. Zachwyt ogarnął wszystkich; wszystkie ręce do oklasku się złożyły.

W dyskusyi, która się z tego wywiązała, ten i ów miał to i owo do nadmienienia, ale jedno pozostawało niezawodnem: do literatury wszedł nowy talent.

Redaktor, spotkawszy młodego autora, przyjął go wedle miary wczorajszych zachwytów; przypatrując się mu jednak i widząc go młodym i skromnym, mało wymownym i mało pozornym, z dużą czupryną, źle uczesaną, uszczęśliwionego, że *Biegun* chce jego powieść drukować, ochłonął widocznie.

— Owszem — rzekł — owszem, powieść jest wcale dobra. Bierzemy ją; może pan to uważać jako rzecz skończoną.

Eustachy raz jeszcze podziękował.

W tej chwili wszedł Tomasz, niosąc w ręku uczernionych dwa duże arkusze druku.

— Cenzura....

Eustachy wstał.

— Niechże pan przychodzi do nas — rzekł redaktor protekcyjnie.

Eustachy się ukłonił.

— Więc, panie redaktorze — rzekł biorąc jego rękę na pożegnanie — ja mam rzeczywiście talent?

Redaktor przesunął rękę po brodzie.

— Gdyby pan nie miał talentu — odpowiedział z przekonaniem — to *Biegun* nie wziąłby pańskiej powieści.

Eustachy wyszedł z redakcyi, nie czując ziemi pod sobą. Wielki tryumf grał mu w duszy. Był bardzo szczęśliwy i bardzo spokojny.

Ma talent, prawdziwy talent.... „Hallali“ jest to piękna powieść....

— „Więc marzenia moje się spełniły....“

....Był to już inny człowiek.

XIII.

Poszedł natychmiast do Wieńkowicza. Zastał go w domu, owiniętego w gruby szlafrok watowany, pokasłującego trochę. Pokazało się, że Wieńkowicz wysłał dziś rano list do Eustachego, zbyt późno jednak, aby ten mógł otrzymać przed wyjściem z domu.

Po jaśniejącej twarzy Eustachego, po jego oczach, w których grało szczęście, Wieńkowicz poznał, że młody autor już wie o swojem powodzeniu.

— Tak, byłem w redakcyi — potwierdził Eustachy — rozmawiałem z redaktorem....

Wieńkowicz otulił się szczelnie w szlafrok i rzekł głosem, lekko przysłoniętym przez chrypkę.

— Chciałem mieć przyjemność pierwszy powitać w panu artystę. Ale mniejsza o to. No, panie, winszuję panu....

Wyciągnął do niego rękę.

— Więc, panie — rzekł Eustachy — ja mam naprawdę talent?

— Niewątpliwy — i duży.

— Rzeczywiście? — dopytywał.

— Ależ tak, tak.

Podsunął mu fotel spiesznym ruchem.

— Za sekundę będę panu służył. Słyszę, że się tam woda gotuje. Muszę ziółek sobie naparzyć. Niechże pan siada.

I wyszedł do sypialni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

który umyślnie zostaje kilka dni dłużej we Lwowie, odspiewa między innymi dwie pieśni JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego. Bilety nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

— **Z Dyrekcyi gal. Banku** kredytowego otrzymujemy pismo z prośbą o kategoryczne zaznaczenie, że wiadomość podana przez jedno z tutejszych pism popołudniowych, jakoby likwidacya Banku kredytowego, przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie była rzeczą postanowioną — jest najzupełniej bezpodstawną.

W Stowarzyszeniu nauczycielek odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 6 „wspólne święcone“, na które wydział Stowarzyszenia jak najuprzejmiej zaprasza.

— **Prezydyum Towarzystwa strzeleckiego** zaprasza pp. członków na „wspólne święcone“, które się odbędzie na Strzelnicy w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 11 przed południem.

(*ż*) **Zmiana własności.** Dnia 5 b. m. podpisano w kancelaryi c. k. notaryusza pana Aloizego Schneidra w Samborze kontrakt kupna i sprzedaży, mocą którego p. Bronisław Sądecki, c. k. notaryusz i burmistrz miasta Żywca, oraz pani Wanda z Sądeckich Żygulska, żona starszego inżyniera c. k. kolei państwowych w Samborze, jako spadkobiercy ś. p. Franciszka Sądeckiego, dobra swe Winniki pod Samborem, wraz z przyległościami Winniki część, Adwokacya, Wójtostwo czyli Sołtysostwo Winniki, za cenę 300.000 koron sprzedali na własność panom Aleksandrowi i Antoniemu Kryškom z Popiel, pod Borysławiem.

— **Honorowe obywatelstwo** nadała gmina miasta Pruchnika p. Władysławowi Szydłowskiemu, c. k. oficyałowi sądowemu, obecnie w Żydaczowie, za zasługi położone dla dobra miasta.

— **Nauka pożarnictwa.** W sprawie tegorocznego kursu nauki pożarnictwa, który się w dniach od 4 do 18 maja we Lwowie odbędzie, wezwał Wydział krajowy okólnikiem z dnia 25 marca b. r. wszystkie wydziały powiatowe, aby z mocy §. 37 ustawy o policyi ogniowej z r. 1891 poleciły magistratom i zwierzchnościom miast i miasteczek w swoich powiatach wysłać na kurs ten odpowiednich kandydatów, a to celem zadość uczynienia obowiązkom ciążącym na tych gminach w myśl §. 22 tejże ustawy.

Wspomniany okólnik Wydziału krajowego uznając potrzebę organizacyi takich kursów, naznacza, że celem ich jest ułatwienie gminom miast i miasteczek, podlegającym ustawie o policyi ogniowej z roku 1891 wypełnienie obowiązków, jakie ustawa ta na nie nakłada, a w szczególności tym gminom, w których ochotnicze straże pożarne przyjęły na siebie obowiązki gminnej straży pożarnej, ułatwienie pozyskania należycie przysposobionych instruktorów dla straży pożarnej.

Okólnik powyższy wzywa także wydziały powiatowe, ażeby dopilnowały wykonania swoich zarządzeń i o wykonaniu zdały Wydziałowi krajowemu sprawę.

— **Wiadomości policyjne.** Trzy lisie skórki, z kradzieży pochodzące, usiłowała sprzedać nieznajoma kobieta w sklepie M. Köllera, pod. 1 ul. Cebulna. Badana przez kupca o pochodzenie tego towaru, umknęła, skórki zostawiając.

Żołnierz policyjny Klimowicz nad ranem koło godziny 4 przytrzymał notowanego Oleksę Hrubego, umykającego ze skradzionymi końmi i wózkiem ulicą Łyczakowską. Hruby przyznał się, że konie (klacz i konia) skradł włościaninowi z Kiernicy pod Gródkiem, wózek zaś z uprzężą we dworze.

Zgubiono szpilkę z brylantem do krawatki.

— **Związek wierzycieli** ogłasza upadłość Majera Isaaka Posnera, kupca ubiorów damskich w Tarnopolu.

— **Michał Newliński,** znany dziennikarz i wydawca *Correspondance de l'Est*, zmarł dnia 1 b. m. na przedmieściu Pira w Konstantynopolu na udar sercowy. Newliński, urodzony w roku 1847 na Wołyniu, pochodził z rodziny szlacheckiej, której dobra po ostatniem powstaniu uległy konfiskacie. W r. 1870 Newliński przybył do Wiednia, gdzie zwrócił na siebie uwagę wybitnym talentem dziennikarskim, a zwłaszcza znajomością języków. Powołany przez hr. Andrassyego do Ministerstwa spraw zewnętrznych, został sekretarzem ministeryalnym, a przez pewien czas przydzielony był do austryackiej ambasady w Konstantynopolu. Tu zjednał sobie przychylność sułtana, który mu powierzył rozmaite misye. Książę bułgarski Ferdynand pozostawał także w bliskich stosunkach z Newlińskim. W Wiedniu należał ś. p. zmarły do osobistości powszechnie znanych i szerokiej używających popularności. Z końcem marca udał się z żoną i dziećmi z Wiednia do Konstantynopola, gdzie go śmierć zaskoczyła

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bursztynie, ks. Antoni Halig, rz. kat. proboszcz tamtejszy, kanonik, dziekan i członek Rady szkolnej okręgowej. Księża obu obrządków z sąsiednich parafij dopełnili obrzędu pogrzebowego d. 2 b. m. przy nadzwyczaj licznym współudziale ludności miejscowej i z okolicy. W kościele wygłosił podniosłą mowę pogrzebową ks. dr. Jougan.

We Lwowie, Antoni Nigg, em. oficyał kraj. Dyrekcyi skarbu, w 78 roku życia.

Ks. Józef Kierniakiewicz, hon. kanonik gr. kat. kapituły metropolitalnej i proboszcz w Czerniowie, w 79 roku życia, a 55 kapłaństwa.

W Stanisławowie, Waleryan Jurkiewicz, em. oficyał pocztowy, w 60 roku życia.

W Kołomyi, dr. Trziska, lekarz pułkowy z Żółkwi, zajęty przy komisyi asenterunkowej.

W Czeremosznem, w gub. kijowskiej, Tekla z Łaźnińskich Szaszkiewiczowa. Zmarła pochodziła z rodziny cieszącej się na Podolu ogólną sympatyą, sama też podbijała słodyczą charakteru i dobrocią serca wszystkich. Zaledwie trzydzieści kilka lat spędziła na tym świecie, osierocając pięcioro drobnych dziatek.

— **Z Brzozowa** nam piszą: Dnia 22 z. m. odbyła się w Dynowie uroczystość wręczenia srebrnego krzyża zasługi z koroną p. Adamowi Krynickiemu, kierownikowi szkoły w Harcie.

W przestronnej sali dynowskiego Towarzystwa zaliczkowego zgromadzili się miejscowi urzędnicy rządowi w strojach galowych, reprezentanci gminy, nauczyciele miejscowi i szkół okolicznych, tudzież wszyscy tak wojskowi jakoteż i cywilni członkowie urzędującej wówczas w Dynowie komisyi poborowej.

Po dłuższem przemówieniu, c. k. komisarz powiatowy Dniestrzański wręczając p. Krynickiemu dekoracyę, podniósł zasługi jego przeszło czterdziestoletniej pracy na polu szkolnictwa, a przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który wszyscy zgromadzeni z zapałem powtórzyli.

Rozrzewniony jubilat podziękował serdecznie za urządzoną mu owacyę, poczem w imieniu nauczycielstwa przemówił do niego kierownik dynowskiej szkoły p. Biega i odczytał nadesłane telegramy gratulacyjne. Cała uroczystość miała cechę bardzo serdecznej owacyi dla p. Krynickiego, który sumienną i gorliwą pracą i prawością charakteru pozyskał sobie szacunek i cześć całej okolicy.

— **Nowe mundury w wojsku rossyjskiem.** Wojska rossyjskie, tak piechota jak i konnica, otrzymać mają wkrótce nowe umundurowanie; projekt odpowiedni — jak donosi *Warsz. Dniewnik* — opracowała już specyalna komisya przy głównej intendenturze. Piechota otrzymać ma jeden ogólny typ munduru, który składać się będzie ze zwyczajnego munduru do figury z guzikami, ułożonymi w ten sposób, jak to dziś ma miejsce przy mundurach ułańskich; wypustka przy mundurze kolorowa, kołnierz wykładany, z tyłu 2 klapki i 4 guziki z orłami. Oficerowie zamiast dzisiejszego wyszywania na kołnierzu, otrzymają znaki na piersi, na wzór istniejących w pułkach preobrażeńskich. Nowy mundur zastąpi dzisiejszy surdut i mundur. Spodnie koloru takiego jaki ma konnica, noszone będą po wierzchu, a nie, jak dotąd, w butach. Buty z cholewami używane będą tylko podczas ćwiczeń. Palta i szynele takie jak dawniej, kołnierz tylko będzie ciemno-kolorowy, jak w armii niemieckiej. Czapki barankowe zamienione być mają kaszkietami, jakich używano za panowania cara Aleksandra I; będą one jednak znacznie mniejsze i lżejsze, a w czasie parady ozdabiane pomponami. Konnica otrzyma takiż mundur z sukna różnych kolorów, nadto dawni huzarzy otrzymają szamerunki, a ułani swoje dawne hełmy. Czapki huzarskie takie jak u huzarów gwardyi, ale z daszkami. Dragoni otrzymają kaszkiety, podobne do piechoty. Spodnie w konnicy noszone będą po wierzchu, buty z cholewami tylko podczas marszu.

— **Wielka defraudacya.** W Sobotę Wielką, a więc dnia 1 kwietnia, lotem błyskawicy rozeszła się po Berlinie wieść, że bankier Riese po zdefraudowaniu 300.000 do 400.000 marek umknął bez śladu. Ten i ów sądził, że to zwykły żart na *prima aprilis*, ale rozczarowanie wkrótce nastąpiło dla tych, którzy mu powierzyli większe lub mniejsze kapitały. Wspólnicy Riesego ponieśli wielkie straty, a jeden z nich bankier Paweł Müller, dzięki defraudantowi, stał się literalnie żebrakiem, stracił bowiem wszystkie swe fundusze. Riese liczy 30 lat i uchodził za człowieka oddanego zupełnie zawodowej pracy; teraz dopiero okazało się, że wydawał ogromne sumy na kobietki i.... konie. W kasie nie znaleziono nawet drobnej kwoty, jak wogóle przy likwidacyi o jakichkolwiek aktywach nie ma nawet mowy.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Widownia szczelnie zapełniona, po prostu nabita, publiczność rozochocona i rozbawiona w najlepsze, na scenie dwie młodziutkie, bardzo przystojne debiutantki — wszystko to nie pozwoliłoby domyśleć się, że operetka nasza wkroczyła już przecież w okres „babskiego lata“. Wprawdzie „Dzwony z Corneville“ trącą już trochę myszką, ale grane były przedwczoraj tak żywo i ochoczo, a przyjmowane przez publiczność z takiem zainteresowaniem a nawet zapałem, że całość robiła wrażenie jakiejś bardzo udatnej premiery. Rzecz jasna, że nie byłoby to możliwem, gdyby ta tak już znana i osłuchana muzyczka nie była przecież bardzo ładniutką.

Interes publiczności budziły oczywiście w pierwszym rzędzie obie debiutantki, p. Miłowska w roli Germany i p. Schuppówna jako Dziewanna. Talent obydwu pań nietylko nie ulega żadnej kwestyi, ale zaraz od pierwszego występu zaznaczył się pod względem kierunku bardzo wybitnie. Jeżeli p. Miłowska posiada niewątpliwie wszystkie dane na amantkę operetkową, to p. Schuppówna posiada je jeszcze niewątpliwiej na operetkową subretkę — wszystkie o tyle, o ile komuś nie przyjdzie chętka wymagać od divy operetkowej także zbyt ładnego lub wielkiego głosu.

Wiadomo zresztą, że na tym właśnie punkcie istnieją najróżniejsze zapatrywania. Ponieważ ja osobiście nie podzielam zdania niektórych specyalistów z operetki i od operetki, że ten rodzaj sztuki nie wiele więcej wymaga głosu, aniżeli balet, przeto zmuszonym się widzę zapisać u obydwu pań pewne manco co do głosu, atoli zaksiążkować równocześnie po drugiej stronie bardzo ładną powierzchowność, zupełnie wystarczającą muzykalność i dobrą grę, a u p. Schuppównej ponadto wiele, bardzo wiele temperamentu i zadziwiającą, jak na pierwszy występ sceniczny finezyę w grze i spiewie.

Na saldo wypada więc bardzo znaczna zwyżka na korzyść obydwu pań, którą oczywiście przez pracę i obycie się ze sceną jeszcze znacznie powiększyć mogą i zapewne powiększą, tak, że i dyrekcya i publiczność nasza zupełnie zadowolone być mogą z tego nabytku.

Zaznaczyłem już wyżej, że przedstawienie było pod każdym względem bardzo dobre. Tylko p. Kratochwil raził w jednem miejscu bardzo przykro. Jeżeli pan ten sam nie czuje, jak niesmacznem było wtrącenie pomiędzy kuplety, traktujące o nieprzebytem błocie lwowskim, zamykaniu pod klucz defraudantów, rozrywkach wieczornych suflera i samego p. Kratochwila i t. p., zwrotki o treści czysto patryotycznej, nieudolnej może pod względem formy, ale pomyślanej zupełnie seryo i szczerze, to powinna go była o tem pouczyć reżyserya lub dyrekcya i zabronić mu stanowczo tego rodzaju niewczesnych ekstemporyzacyi. *s. b.*

P. Salomea Kruszelnicka zaangażowana została przez dyrekcyę teatrów warszawskich na przyszły sezon zimowy. Artystka spiewać będzie w Warszawie przez dwa miesiące i za występy swe otrzyma 16.000 fr.

Nowy konkurs *Tygodnika ilustrowanego.* Redakcya najpoważniejszej warszawskiej ilustracyi, korzystając z obywatelskiej ofiarności p. Stefana Kulikowskiego z Bratkowa, gubernii radomskiej, ogłasza konkurs na rysunek oryginalny, nigdzie dotychczas nie wystawiony, z treścią zaczerpniętą z dziejów naszego narodu, przeznaczając na nagrodę, prócz 100 rubli pana Kulikowskiego, drugie 100 rubli od redakcyi *Tygodnika ilustrowanego*. Tym sposobem nagroda wynosić będzie 200 rubli za najlepszy z rysunków nadesłanych, przyczem redakcya zastrzega sobie prawo podziału tej kwoty na dwie nagrody, o ileby to uznał za konieczne sąd konkursowy.

W konkursie uczestniczyć może tylko młodsza generacya artystów.

Rysunek pozostaje własnością autora.

Do sądu konkursowego zaprosiła redakcya pp.: Zdzisława Jasińskiego, Miłosza Kotarbińskiego, Juliana Maszyńskiego, Józefa Ryszkiewicza i Leopolda Wasilkowskiego.

Termin konkursu nieodwołalnie 1 października r. b.

Rysunki nadsyłane winny być zaopatrzone w godła. Takież godła należy umieszczać na zamkniętych kopertach, zawierających nazwiska autorów.

Bukowiny zeszyt 7, całego zaś wspaniałego wydawnictwa „Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild“ zeszyt 321 jest bardzo ciekawy, dzięki nader oryginalnej etnografii Rumunów bukowińskich. Opracowali ją pp. Jan Sbiera i S. Fl. Marian. Zeszyt zdobią przeważnie doskonałe rysunki Juliusza Zubera, z dodatkiem paru robót Hugona Charlemont i Eugeniusza Maksimowicza.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz drugi „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach Planquetta. Drugi występ p. Heleny Schuppównej i p. Heleny Miłowskiej.

W piątek po raz trzeci „Woźnica Henszel“, sztuka w 4 aktach G. Hauptmana.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej (ku uczczeniu 50 rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego) „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego z p. Chmielińskim w roli Wojewody.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po cenach operetkowych „Faust“ opera w 5 aktach Gounoda. Ostatni i pożegnalny występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego, oraz debiut Ady Dąbrowskiej w partyi Siebla. Małgorzatą będzie pna Bohuss — Faustem p. Hoffman.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz piąty „Pamela“ sztuka w 4 aktach 7 odsłonach (z czasów rewolucyi francuskiej) Wiktoryna Sardou.

Wieczorem po raz trzeci „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 4 aktach Planquetta. Debiut panny Heleny Miłowskiej i panny Heleny Schuppównej.

W poniedziałek (wznowienie) „Wielki człowiek do małych interesów“ komedya w 5 aktach A. hr. Fredry (ojca) z p. Fiszerem w tytułowej roli.

We wtorek „Gejsza“, operetka w 3 akt. Jonesa Sidney. Debiut panny Ady Dąbrowskiej w roli Mimozy i panny Heleny Schuppównej (Roli-Poli).

We środę po raz pierwszy „Podejrzliwy małżonek“, komedya w 3 aktach Leona Gaudillota; tłómaczył M. Sachorowski. Rolę tytułową odtworzy p. Woleński.

Historya literatury polskiej
Henryka Biegeleisena.

(Biegeleisen Henryk dr.: Ilustrowane dzieje literatury polskiej przez.... Literatura średniowieczna. Okres piastowski. Tom pierwszy. W tomie tym znajduje się przeszło 202 ilustracyj i 38 kartonów. Wiedeń (1898). Nakładem Franciszka Bondego. Stronnic IV. nl. + 394).

(Ciąg dalszy).

W ten sam sposób powypisywał p. B. całe ustępy na str. 129—131 z rozprawy Szujskiego: „Dzieje oświaty w Polsce przed Kazimierzem Wielkim“. (Dzieła. Serya II. tom II.) Por. n. p.:

Szujski l. l. 312.	*Biegeleisen str. 130.*
Od św. Anzelma z Kanterbury począwszy (1033 — 1109) teologia i filozofia chrześciańska wydaje coraz bogatsze plony, nie bez obłędów w Piotrze Abailardzie (1079—1142), wstępuje w strefę zdrowej i wolę ludzką potężnie wyrabiającej mistyki w Bernardzie Klarawalleńskim (1091—1153), Hugonie de S. Victor (†1141) i Ryszardzie de S. Victor (†1173).	Od św. Anzelma z Kanterbury począwszy (od roku 1033—1109) teologia i filozofia rozszerza się coraz bujniej i pnie ku górze po przez zboczenie w Piotrze Abelardzie (od 1043—1142), potrząsa konarami o sklepienia wspaniałej mistyki w Bernardzie Klarawaleńskim (1091—1153), Hugonie i Ryszardzie de S. Victor. (1141—1173).

Por. nadto Biegeleisen str. 129, 130, 131, 175, 205 ze str. 295, 296, 312, 313, 304, 326 wspomnianej rozprawy Szujskiego.

Z „Charakterystyki Kazimierza Wielkiego“ (Szujski Dzieła: Serya II. Tom VI. str. 220 nn.) powypisywał p. B. ustępy na str. 123—125. Por. n. p.:

Szujski II. 6220.	*Biegeleisen str. 124.*
Dobrze było włościaninowi w królewszczyznach, pożądanym on był i miłym królowi jako kolonizator, konieczną była jego pomoc przy budowach, ściągających lud mnogi, rzemieślników i robotników do Polski.... Ręce robocze nie przestały być najcenniejszem bogactwem, szanował je też ten, co był przedewszystkiem gospodarzem, jak Kazimierz.	Ręce robocze są najcenniejszym skarbem, szanował je też zacny król gospodarz. Dobrze było włościaninowi w królewszczyznach, pożądanym on był i miłym królowi jako kolonista, pomoc jego była konieczna przy budowlach, ściągających mnogi zastęp rzemieślników i robotników.

Różnica więc zachodzi w tem, że p. B. zmienił następstwo obu zdań. Na str. 123 wypisuje autor znów cały ustęp z „Historycznej wędrówki po Krakowie“ Szujskiego (II. 6. 66) Por.:

Szujski II. 6. 66.	*Biegeleisen: 123.*
Nie wprowadza on go (t. j. stanu mieszczańskiego) do prawodawstwa sejmowego, nie miesza między szlachtę, jak to czyniono później, ale wielekroć dopuszcza do rady swojej i z nim o niem stanowi: chce go mieć podstawą jedną więcej władzy królewskiej, źródłem dochodów.	Nie wprowadza on go (t. j. mieszczaństwa) do prawodawstwa sejmowego, nie miesza między szlachtę, jak to czyniono później, ale wielekroć dopuszcza do rady swojej i z niem o niem stanowi, chce go mieć ważną częścią podstawy władzy królewskiej, źródłem dochodów.

Bezpośrednio po tem miejscu wypisuje p. B. cały ustęp ze szkicu Szajnochy: „Wiek Kazimierza Wielkiego:

Szajnocha „Szkice“ I. (1876) 102.	*Biegeleisen 123.*
Mimo słynnej uczty Wierzynka, mimo wielu pojedyńczych objawów znamienitej w czasach Kazimierzowskich.. roli miast polskich, nie dochodzą przecież.. miasta.. do należytej u nas pełni dojrzałości. Wszelka waga życia historycznego skupia się w stanie zbrojnym, rycerskim.	Ale mimo wielu poszczególnych pojawów znamienitej w czasach Kazimierzowskich roli miast, mimo słynnej uczty Wierzynka nie dochodzi przecież mieszczaństwo do należytej u nas pełni dojrzałości. Wszelka waga życia historycznego skupia się w zbrojnym rycerskim stanie.

Ze szkicu Szajnochy: „Odrodzenie się Polski za Władysława Łokietka“ wypisane są również całe ustępy: por. n p.:

Szajnocha l. l. Lwów 1849. 99 str.	*Biegeleisen: 350.*
W cieniu północnej ściany kościoła świętego Krzyża w Wrocławiu postrzegamy w murze płytę kamienną, zapisaną dziewięciu wierszami starogockiego w języku łacińskim napisu. Jest to spółczesne wspomnienie księcia wrocławskiego Henryka IV i t. d., i t. d.	W cieniu północnej ściany kościoła świętego Krzyża w Wrocławiu, widać w murze płytę kamienną, zapisaną dziewięciu wierszami starogockiego napisu w języku łacińskim. Jestto spółczesne spomnienie księcia wrocławskiego Henryka IV. i t. d., i t. d.

Z rozprawy Tadeusza Wojciechowskiego: „O rocznikach polskich X—XV wieku“ wypisane są całe ustępy w rozdziale ósmym. Por.:

Wojciechowski: 144.	*Biegeleisen: 295.*
W dziejopisarstwie średniowiecznem nazywamy rocznikiem szereg zapisek rocznych, spisanych współcześnie lub z pamięci, przez jednego lub kilku autorów, w świadomym celu przekazania ich dla wiedzy potomności.	Rocznikiem nazywa się się w dziejopisarstwie szereg zapisek, notowanych z pamięci jednego lub wielu autorów, celem utrwalenia w pamięci narodu ważniejszych wypadków.

Wojciechowski: 145.	*Biegeleisen: 295.*
Z niepozornych początków, z drobnych zapisek wytworzyły się wtedy dzieła pierwszorzędnej wartości tak pod względem treści, jak i rozmiarów.	Z tych niepewnych początków wyłaniają się później dzieła znakomitej wartości i sporych rozmiarów.

Por. nadto Wojciechowski: str. 151, 152, 177 n. ze str. 295, 297 n. u Biegeleisena. Ustęp, poświęcony rozbiorowi pieśni Boga rodzica (str. 222—233) jest odpisany z małemi zmianami również z różnych autorów i tak z rozprawy Kaliny przejęte są całe zdania na str. 229. Por.:

Kalina: „Rozbiór krytyczny pieśni Bogarodzica“. Lwów 1880. 99.	*Biegeleisen: 299.*
Jestto więc jakby kancyonał kościelnych pieśni na różne święta i do różnych świętych i t. d.	Cały spiew Bogarodzicy jest jakby kancyonałem na różne święta i do różnych świętych i t. d.

Kalina: 63 n.	*Biegeleisen: 229.*
Ta nieudolność pokazuje nam wprawdzie nieudolność poetycką autora, który porusza się wśród ciemnych ram jednego i tego samego obrazu, biorąc z niego żywcem farby do szkicowania jego kopii i t. d.	Dowodzi to bezsprzecznie nie dużych uzdolnień poetyckich autora, obracającego się ciągle jak w zaczarowanem kole, w granicach danego obrazu, z którego zapożycza farby do oddania swej kopii.

Por. nadto str. 2, 64 w rozprawie Kaliny ze stronami 224 n., 229 literatury p. B. i t. d. Ze „Studyów“ Nehringa przepisane są ustępy ze strony 6, 7 na str. 222 książki p. Biegeleisena. Na str. 365 znajduje się dłuższy ustęp o fałszowanych dokumentach, przepisany z rozprawy W. Kętrzyńskiego: „O przywileju kardynała Idziego z r. 1105“ (*Przewodnik naukowy i literacki* 1889). Por. choćby następujące miejsce:

Kętrzyński: 320.	*Biegeleisen: 365.*
Dokument fałszowany porównać można z wekslem fałszowanym, który z wyjątkiem miejsca sfałszowanego, t. j. zwykle liczby, zresztą w całości jest autentycznym.... Weksel zaś uważany za podrobiony, jeżeli na blankiecie cały tekst.... nie pochodzi od osób, na które opiewa.	Dokument taki ma pewne podobieństwo do wekslu, który z wyjątkiem miejsca sfałszowanego, zazwyczaj liczby, jest w całości autentyczny, kiedy weksel podrobiony ma na blankiecie cały tekst, nie pochodzący od osób, na które opiewa.

Z rozprawy Karbowiaka: „Szkoły parafialne w Polsce w XIII. i XIV. wieku“ (Rozpr. Ak. Um., wydz. fil., tom. 25 (1897) wypisane są ustępy na str. 172. 175, 185; por. Karbowiak: l. l. s. 316, 317, 330, 331, 297. Por. choćby dla przykładu:

Karbowiak: 317.	*Biegeleisen: 172.*
Naukę spiewu rozpoczynano od pierwszej chwili wstąpienia ucznia do szkoły, a to w tym celu, aby młodzież szkolna mogła jak najprędzej brać udział w nabożeństwach parafialnych. Udział ten był jednym z głównych celów szkół parafialnych.	Naukę spiewu rozpoczynano od pierwszej chwili wstąpienia ucznia do szkoły, a to w tym celu, aby mógł jak najprędzej brać udział w nabożeństwie kościelnem, co było jednym z głównych celów szkół ówczesnych.

O dokładności studyów p. B. mogą świadczyć zresztą następujące szczegóły: niektóre prace są mu znane jedynie ze streszczeń, tak n. p. zna p. B. tylko ze sprawozdań pomieszczonych w biuletynach Akademii umiejętności w Krakowie rozprawy Nehringa: „O kazaniach gnieznieńskich“, Paulischa: „O kazaniach świętokrzyskich“, Brücknera: „O drobnych zabytkach języka polskiego, Piekosińskiego: „O statucie Kazimierza Wielkiego“ (por. wyraźne oświadczenia p. B. na p. 392, 393, 394 pod nazwiskami wspomnianych autorów). Sprawozdaniami temi autor posługuje się również obficie, porównaj znów choćby dla przykładu:

Paulisch: w biul. Ak. Um. wyd. fil. 1893. ½ str. 2.	*Biegeleisen: 214.*
Główna jej zasada, naśladowania z pisowni czeskiej, polega na tem, że wszystkie głoski polskie pisane wyraża znakami alfabetu łacińskiego.	Główna jej zasada.... naśladowana z czeskiego, na tem polega, że głoski polskie wyrażane są za pomocą znaków alfabetu łacińskiego.

Ze streszczenia wspomnianej pracy Nehringa wypisane znów całe zdania na str. 215 nn.: por. Nehring w biuletynie Akademii Umiejętności wydział filologiczny 1895 r. 11/XI. str. 1 nn. Ze streszczenia rozprawy Piekosińskiego: „O ludności wieśniaczej w dobie Piastowskiej“ wypisane są znów całe ustępy na str. 198 nn. o podziale nazw wsi polskich na pięć grup, o trzech kategoryach ludności włościańskiej za czasów Piastów.

Ze sprawozdania o rozprawie Potkańskiego: Napis grobowy Bolesława Wielkiego (1896 nr. 6 str. 16 nn.) wypisuje p. B. ustęp cały na str. 352 swej literatury. Por.:

Potkański: 17.	*Biegeleisen: 352.*
Sam napis skopiowany w końcu XV. wieku tak się przedstawia.... Zawiera on czternaście podwójnie rymowanych leonińskich hexametrów przeplatanych pentametrami (na osiem hexam. trzy pentam.).	Sam napis nagrobka, skopiowanego w końcu XV. wieku, zawiera czternaście podwójnie rymowanych leonińskich heksametrów, przeplatanych pentametrami (na ośm heksametrów trzy pentametry).

Na tych przykładach poprzestaję, chociaż mógłbym ich poczet znacznie jeszcze pomnożyć: zdaje mi się, że czytelnik sam potrafi wyrobić sobie należyty sąd o wartości dzieła p. B., który nie wahał się w ten sposób korzystać z cudzej pracy.

Jest to w istocie (jak się p. B. raz w swej książce o plagiacie na str. 325 wyraża) prawdziwa „piekielna kuźnia dodatków, zmian i kompilacyi“, w której p. B. „pozbawiony pojęcia o własności literackiej, zlewa kilkadziesiąt dzieł w jedną całość, podpisując ten odpis, czy też kompilacyę własnem imieniem, czem wprowadza w błąd publiczność czytającą“.

* * *

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Wiktor Hahn.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach.

Mamy przed sobą sprawozdanie z działalności krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach za czas od 1 października 1897 do 1 października 1898 — zestawione przez kierownika stacyi, prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Zadaniem stacyi jest z jednej strony przeprowadzać na miejscu w Dublanach rozbiory gleb nawozów sztucznych i pasz i badanie nasion, dalej urządzać wykłady, pozostające w związku z tymi przedmiotami, ogłaszać odpowiednie publikacye, przeprowadzać doświadczenia z nawozami sztucznymi; z drugiej zaś strony udzielać wskazówki rolnikom w całym kraju przeprowadzającym u siebie polowe doświadczenia, nadzorować je, wreszcie na podstawie odnośnych sprawozdań wyciągać i ogłaszać naukowo-praktyczne wnioski z tychże doświadczeń.

Obydwa te działy czynności stacyi są niezmiernej wagi dla rozwoju rolnictwa w kraju naszym. Dział pierwszy nie tylko ma niepoślednią wartość naukowo-teoretyczną, lecz zarazem w praktyce ma chronić rolników przed używaniem fałszowanych, a więc bezwartościowych sztucznych nawozów, to też dziś już znaczna ilość firm handlujących w kraju naszym sztucznymi nawozami poddała się ocenie swego produktu przez krajową stacyę w Dublanach. — W jakiej mierze korzystają rolnicy z tej działalności stacyi, świadczy fakt, że w ciągu roku stacya dokonała 830 rozbiorów, z tych 349 na żądanie interesowanych rolników. Kierownik stacyi, prof. Pomorski, miał cztery wykłady publiczne we Lwowie, Stryju i Jarosławiu w gronie gospodarzy rolników o kwestyach nawozowych i ogłosił w fachowych pismach pięć artykułów, również o kwestyach nawozowych traktujących. Również w pismach rolniczych ogłaszali fachowe artykuły asystenci profesora Pomorskiego, pp. Karpiński, Kosiński i Huppenthal.

Wedle sprawozdania, przeprowadzili w okresie sprawozdawczym doświadczenia nawozowe pod kierunkiem stacyi pp.; ks. Horodyński w Szkle, Sigmund w Żurawcach, Müuter w Waniowie, Paygert w Streptowie, Krzepnicki w Podkamieniu, Sala w Wysocku, Schnell w Firlejówce, Ożarowski w Strzałkach, Izdebski w Strzeliskach, Turowicz w Maryampolu, Tustanowski w Żurowie, Bittner w Sarnkach, Świeżawski w Jagielnicy, Noel w Sosolówce, Rogalski w Nastasowie, Buciewicz w Łoszniowie, Krzysztofowicz w Załuczu, Jasiński w Zahajpolu, Als w Wierzbowcach, Lityński w Stynawie, Haduch w Jaćmierzu, Nowosielecki w Wojtkowej, Romański w Kańczudze, Szczepanik w Sędziszowie, Kozdraś w Grębowie, Szpilka w Nisku, Czajkowski w Tarnowie i Kański w Balicach, a nawet w Królestwie Polskiem, trzy doświadczenia przeprowadzono pod kierunkiem stacyi dublańskiej w Kaliszanach, Leszczkowie i Małoszycach.

Gdy przedtem rolnik szedł na oślep, dziś kierowany fachową ręką doświadcza z rzeczywistym pożytkiem dla siebie i sąsiadów. A jak widzimy z powyższego zestawienia, korzystali z rad i pomocy stacyi i właściciele i dzierżawcy, i oficyaliści i nawet włościanie. Z ogólnego przeglądu tych doświadczeń wynika jasno, że bardzo ważną rolę dla gleby naszej w znacznej części kraju odgrywa kainit, którego mamy własne pokłady w Kałuszu.

W sprawozdaniu stacyi znajdujemy dalej bardzo ciekawą dla rolników pracę prof. Pańkowskiego (młodszego), zestawiającą porównawczo rasy krów oldenburgskich i anglerskich co do ich mleczności i jakości tego mleka. Z doświadczeń w tym kierunku zebranych wynika, że krowy anglerskiej rasy, jakkolwiek cokolwiek mniej mleczne — dają mleko tłuściejsze — a są skromniejsze w wymaganiach co do paszy, niż krowy rasy oldenburgskiej Kończy się sprawozdanie kilku pomniejszymi, lecz ważne sprawy rolnicze omawiającymi referatami, przeważnie pióra p. A. Karpińskiego, asystenta w Dublanach. — Zasługuje także na uwagę artykulik o znaczeniu uprawy międzyplonów. Sprawa to niezwykłej wagi tak dla uprawy i „wydobrzenia“ roli, jakoteż dla kieszeni rolnika, który dziś musi się starać z małej przestrzeni jak najwięcej plonu wydobyć, by podołać ciężarom.

Wiedeń, 6 kwietnia. Spirytus 17·— do —·—. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13·25.

Wiedeń, 6 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·08—9·09, na maj, czerwiec 8·95 do 8·96, na jesień 8·36 do 8·37, żyto na wiosnę 7·45 do 7·50, maj czerwiec —·—, na jesień —·—, kukurudza na maj, czer. 4·73 do 4·74, czerw., lipiec. sierp. —·—, owies na wiosnę 6·05—6·06, maj, czerwiec —·—, na jesień —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 11·90 do 12·12, olej rzepakowy na kwiecień i maj 32 do 33.

Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 6 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 9·18—9·20, na maj 8·96—8·98 na październik 8·30—8·32, żyto na kwiecień 7·76—7·78, kukurudza na maj 4·41 do 4·43, owies na kwiecień 5·71—5·72, rzepak na sierpień 1165 do 11·75. Popyt na pszenicę: dobry.

Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Berlin, 6 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·65. Spirytus 40·20.

Frankfurt, 6 kwietnia. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 231·40, kolej państwowa 155·—, Alpiny —·—. Disconto 194·80 Laura Huette 235·70. Tendencya —.

Paryż, 6 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 101·90. Mąka 42·90.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·17½ do 13·22½, loco Ołomuniec 12·45 do 12·55, loco Berno-Wiedeń 12·60 do 12·70, za maj loco Aussig 13·22½ do 13·27½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·30 do 17·70 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

OSTATNIA POCZTA

Zwłoki ś. p. Arcyksięcia Ernesta przybędą do Wiednia dnia 8 b. m. wieczorem i zostaną złożone na katafalku w nadwornym kościele farnym. Nazajutrz, w niedzielę, o godzinie 4 po południu nastąpi przeniesienie Zwłok do kościoła OO. Kapucynów, a po pogłosławieniu zostaną złożone prowizorycznie w przedsionku grobowców Cesarskich.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybędzie dnia 14 b. m. na krótki pobyt do Gries zkąd uda się ze Swoją Córką, Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą do Miramare.

Dzisiaj odbyła się na Cap Martin uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Cesarzowej Austro-Węgier Elżbiety. Najj. Pana zastępować będzie jeden z członków austro-węgierskiej ambasady w Paryżu.

Królowa Wiktorya zapowiedziała od siebie osobnego delegata.

Królestwo rumuńscy przybędą za dni kilka na dłuższy pobyt do Abbazyi.

Z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Ernesta odwołano zapowiedziany na dzisiaj raut w ambasadzie niemieckiej w Wiedniu.

Dzisiaj zbiera się w Wiedniu konferencya biskupów austryackich, a jak słychać, ma wziąć w niej udział także kilka osobistości z politycznego świata. Głównym przedmiotem narad ma być zajęcie stanowiska wobec znanego wyroku w sprawie subwencyj na budowę kościołów w Wiedniu. Ks. kardynał Gruscha, który jest głównym inicyatorem akcyi budowy kościołów wiedeńskich, konferował także w tej sprawie z P. Ministrem wyznań i oświaty, aby zapobiedz zawieszeniu budowy nowych świątyń. Oprócz tej sprawy prawdopodobnie będzie przedmiotem narad konferencyi także ruch pod hasłem: „*Los von Rom*“.

Z okazyi bliskiego otwarcia sesyi sejmu czeskiego *Narodni Listy* donoszą, że projekt rządowy w sprawie utworzenia nowych sądów obwodowych i powiatowych przedłożony był jeszcze w grudniu czeskiemu Wydziałowi krajowemu. Ten projekt, który obecnie wejdzie pod obrady sejmu, nie jest projektem Rządu, lecz Wydziału krajowego. Różnice nie naruszają głównej podstawy, istotne jednak szczegóły są zmienione. Z utworzeniem nowych sądów powiatowych łączy się utworzenie pięciu nowych rad powiatowych. Projektowane czysto-niemieckie i czysto-czeskie okręgi sądowe mają naturalnie na mocy rozporządzeń barona Gautscha trzymać się zasady dwujęzyczności w stosunku ze stronami, a tylko język wewnętrzny ma być zastosowany do właściwości miejsca. Co się tyczy ustawy językowej przewodniczący prawicy są uwiadomieni o planach Rządu. Dopiero jednak po zebraniu się sejmów okaże się, czy z tych planów wyłoni się lub nie, układ językowy.

Z powodu zbliżająeego się otwarcia terminu sesyi sejmowej w Tyrolu, przybył wczoraj do Wiednia Namiestnik Tyrolu hr. Merveldt w celu zdania P. Prezydentowi gabinetu hr. Thunowi sprawy z rokowań z Włochami co do wzięcia przez nich ponownie udziału w pracach sejmowych.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w miejsce hr. Franciszka Coronini, który złożył urząd Marszałka Gorycyi, ma być zamianowany Marszałkiem jeden z członków stronnictwa włoskiego.

Według relacyi dzienników wiedeńskich, wkrótce odbędzie się szereg narad parlamentarnych. Rozpocznie je konferencya mężów zaufania niemieckich stronnictw opozycyjnych, zwołana na 9 b. m. Na dzień następny zwołano konferencyę posłów, należących do niemieckiej partyi ludowej. Wreszcie, jak słychać, 14 b. m. zbierze się w Wiedniu komitet wykonawczy prawicy.

Niemieckie dzienniki katolickie notują z wielkiem oburzeniem wiadomość o zamianowaniu protestanta Hentschla w Chropaczowie na Górnym Szląsku przewodniczącym miejscowego katolickiego dozoru szkolnego. — W Chropaczowie bowiem mieszka 7.500 katolików a tylko około 250 protestantów.

Cesarz Wilhelm podpisał już nowy projekt rządowy w sprawie ochrony robotników przed strejkującymi robotnikami. W projekcie tym, który wkrótce przedłożony będzie parlamentowi, domaga się rząd, aby karano ciężkiem więzieniem robotników, namawiających do strejków, lub przeszkadzających robotnikom pracującym.

Zdaniem berlińskich dobrze poinformowanych kół, z największą ostrożnością należy przyjmować angielskie doniesienia o zaostrzeniu się sytuacyi na wyspach Samoa, a to w skutek bezwzględności amerykańskich urzędników. W wiadomościach tych przebija się tendencya, aby wzajemnie poróżnić Niemcy i Stany Zjednoczone, z czego mogłaby odnieść korzyść Anglia. Pogląd powyższy wzmacnia dwuznaczne zachowanie się londyńskich sfer urzędowych wobec niemieckiego projektu wysłania komisyi śledczej na Samoa. Projekt ten Stany Zjednoczone odrazu przyjęły, podczas gdy w Londynie podniesiono liczne a bezpodstawne zarzuty. Stanowisko angielskiego gabinetu tem większe budzi zdziwienie, że w ostatnich czasach gabinet ten niejednokrotnie słowem i czynem wyrażał chęć utrzymania przyjaznych stosunków z Niemcami.

W Berlinie żywią nadzieję, że ostatecznie i gabinet londyński przekona się o niemożliwości utrzymania na archipelagu samoańskim dotychczasowego stanu rzeczy i zajmie się uregulowaniem stosunków na zgoła innej podstawie. — Artykuł, zamieszczony w organie kanclerza niemieckiego, *Hamburger Correspondenz*, zaznacza, iż rząd niemiecki nie weźmie niczyjej strony, ani Mataafy, ani Malietoa-Panu i w ten sposób powstrzyma się od jakiegokolwiek mieszania w wewnętrzne sprawy wysp samoańskich. Zresztą zajścia na archipelagu nie posiadają głębszego znaczenia a punkt ciężkości spoczywa w rokowaniach, które toczą się pomiędzy interesowanemi państwami.

W Grecyi podał się zupełnie niespodziewanie do dymisyi gabinet Zaimisa a król dymisyę przyjął. Powody ustąpienia ministerstwa, które sprawowało rządy zaledwie kilka miesięcy (od 10 listopada 1898 r.) nie są zupełnie wyjaśnione. — Ateński dziennik *Asty* oraz depesza *Agencyi Havasa* zgodnie donoszą, że przyczyną jest orzeczenie komisyi izbowej, która unieważniła wybór do Izby deputowanych prezesa ministrów Zaimisa w Kalvarita. Przesilenie przeciągnie się prawdopodobnie czas dłuższy. Gabinet, który w nowo wybranej Izbie nie ma silnej i pewnej większości, prowadzić ma dalej sprawy państwowe tak długo, dopóki Izba nie poweźmie stanowczej decyzyi. — Parlamentarne koła zapewniają, że przesilenie zakończy się częściowem przekształceniem gabinetu, a mianowicie ustąpią ministrowie: marynarki, wyznań i spraw wewnętrznych. Inne depesze przypuszczają utworzenie koalicyjnego gabinetu z Deligeorgisem na czele.

W bułgarskich dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że stanowisko bułgarskiego agenta dyplomatycznego w Konstantynopolu objąć ma w miejsce Markowa agent dyplomatyczny w Wiedniu dr. Sirmadiew.

Onegdaj podpisano w Sofii ostateczny układ w sprawie wykupna przez rząd bułgarski linij kolei wschodnich, oraz emisyi pożyczki i skonwertowania rent bułgarskich na ten cel.

Z Paryża zaprzeczają wiadomości, jakoby Porta założyła protest przeciw układowi anglo-francuskiemu w sprawie podziału Afryki. Faktem jest tylko, że ambasador turecki w zupełnie przyjacielskiej rozmowie zaznaczył roszczenia, jakie ma Turcya wobec pewnych terytoryów, które należy uważać za wchodzące w sferę Tunisu. Protestu jednak ambasador turecki ani nie wniósł, ani go nie zapowiedział.

W Paryżu zebrał się dnia 4 b. m., celem naukowego zbadania skutków nadużycia alkoholu i obmyślenia środków dla zapobiegania pijaństwu, siódmy z rzędu międzynarodowy kongres. Program jego bardzo obszerny. Wychodząc z zasady, że od wczesnej już młodości wszczepiać należy pojęcie szkodliwości nadużycia alkoholu, przeprowadzić ma kongres między innymi dyskusyę na następujące tematy: 1. stanowisko i rola młodzieży uniwersyteckiej — i w ogóle uczącej się młodzieży w walce z alkoholem; 2. jak młodzież tę przygotować do walki z pijaństwem (a więc projekt zakładania Towarzystw wstrzemięźliwości wśród młodzieży); 3. walka z pijaństwem w armii i wreszcie 4. rola kobiety i duchowieństwa w walce z pijaństwem.

Wielu wybitnych uczonych z całego świata zapowiedziało swoje referaty; przemawiać będzie między innymi znany zaszczytnie na tem polu biskup z Nancy, kardynał Tourinaz.

Londyńskie *Biuro Reutera* donosi z Hongkong pod dniem 4 b. m.: Chińczycy schwycili na stałym lądzie szefa policyi w Hongkong. Dwie kompanie piechoty angielskiej odpłynęły ubiegłej nocy na pokładzie jednego torpedowca do Kantonu. Drugi torpedowiec odpłynął tam wczoraj rano z 200 ludźmi. Pułk stojący garnizonem w Hongkong otrzymał również rozkaz wymarszu do Kantonu.

Późniejszy telegram z Hongkong donosi: Szef policyi powrócił tu, nie poniósłszy szwanku. Ponieważ Chińczycy zaczęli rozlepiać plakaty przeciw Europejczykom i przeszkadzać inżynierom pracującym przy wytyczeniu granic rozszerzonego terytoryum angielskiego w Kau-lung, gubernator Hongkongu zaprotestował wobec wicekróla Kantonu przeciw takiemu zachowaniu się krajowców i zagroził, że obsadzi wojskiem okolice Kaulung, jeśli do środy nie ustanie stawianie przeszkód inżynierom. Wicekról wydał proklamacyę, nakazującą ludności, aby się powstrzymała od tego rodzaju nadużyć i wysłał wojska ku ochronie inżynierów.

Daily Mail dowiaduje się z Hongkong, że urzędnicy angielscy, którzy w okolicy Kau-lungu dokonywali zdjęć fotograficznych, musieli powrócić do Hongkong z powodu groźnej postawy tamtejszej ludności.

Generał Otis donosi, że amerykańskie wojska straciły wszelkie ślady Filipińczyków. Aguinaldo zniknął. Generał Arthur pomaszerował na północ w celu wyszukania miejsca pobytu Filipińczyków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 kwietnia (*Dep. pryw. telefonem*). Po nabożeństwie w kościele św. Marka, rozpoczęło się tu dziś w sali Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń ogólne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego, oraz delegatów Towarzystw rolniczych okręgowych z zachodniej części kraju. Przybyło około 100 uczestników, między innymi jako delegaci gal. Towarzystwa gospodarskiego pp. Mieczysław Onyszkiewicz, członek Wydziału krajowego, i Artur Cielecki, prezes tow. Kółek rolniczych. Jako komisarz rządowy obecnym był radca Dworu p. Wł. Struszkiewicz, tudzież p. delegat Laskowski. Zebranie zagaił Antoni hr. Wodzicki dłuższą przemową, w której podniósł bolesny cios, jaki dotknął Najj. Pana z powodu śmierci ś. p. Cesarzowej Elżbiety — i wyraził w gorących słowach najgłębsze współczucie ziemian w tem nieszczęściu.

Zabrał następnie głos p. Artur Cielecki i złożył wyrazy bratnich uczuć gal. Towarzystwa gospodarskiego, a dalej jako prezes „Kółek rolniczych“ podniósł potrzebę wspólnej pracy i łączności pomiędzy większą a mniejszą własnością, bo tylko taka łączność może usunąć nieufność.

Przystąpiono do porządku dziennego, i po dłuższej dyskusyi nad sprawozdaniem o działalności Towarzystwa, uchwalono wezwać komitet, aby zbadał warunki założenia akcyjnej fabryki nawozów sztucznych.

Wykład dr. Artura Benisa o wywozie bydła krajowego do Niemiec spadł z porządku dziennego, ponieważ prelegent musiał wyjechać z Krakowa do chorej żony.

Nastąpiły wybory. Prezesem wybrany został Andrzej hr. Potocki; w miejsce jego trzecim wiceprezesem p. Stefan Konopka. — Członkami wydziału wybrani pp.: profesor dr. Juliusz Leo, Witold Miliński, prof. dr. Władysław Lubomęski, dr. Antoni Górski, Karol Hempel i Klemens Rutowski.

Na wniosek komitetu, motywowany przez prof. Milewskiego, uchwaliło zebranie w uznaniu zasług b. prezesa hr. Franciszka Mycielskiego, mianować go dożywotnim prezesem honorowym.

Po zakończeniu obrad, zebrali się uczestnicy zgromadzenia o godzinie 2 po południu na wspólną ucztę.

Wiedeń, 6 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako Minister spraw wewnętrznych zamianował adjunkta budownictwa w c. k. Namiestnictwie we Lwowie Adama Ciechanowskiego inżynierem w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister rolnictwa zamianował lustratora lasów Cyryla Kochanowskiego radcą leśnictwa.

Wiedeń, 6 kwietnia. Z powodu zgonu Arcyksięcia Ernesta otrzymał Najd. Arcyksiążę Rainer nadzwyczaj wiele depesz kondolencyjnych, pomiędzy innemi od cesarza niemieckiego, króla saskiego, króla rumuńskiego i serbskiego, — królowej regentki hiszpańskiej, bawarskiego księcia regenta, księcia bułgarskiego i wielu innych książąt.

Wiedeń, 6 kwietnia. W sejmie dolnoaustryackim Marszałek Gudenus uczcił wczoraj pamięć ś. p. Arcyksięcia Ernesta, który całe swe życie poświęcił zawodowi żołnierskiemu i brał chlubny udział w ciężkich walkach za Ojczyznę.

Wiedeń, 6 kwietnia. Grecko-katolicki biskup przemyski ks. Konstanty Czechowicz był dziś na audyencyi u Najj. Pana.

Wiedeń, 6 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi, że Najj. Pan nadał komendantowi dywizyi obrony krajowej Novyemu, z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, order Żelaznej Korony 2 klasy i dekoracyę wojenną 3 klasy. Generał major Urich mianowany został komendantem dywizyi obrony krajowej we Lwowie.

Wiedeń, 6 kwietnia. Dzienniki donoszą z Berlina: Wczoraj rozeszła się tu pogłoska, że cesarz Wilhelm zachorował. Pogłoska ta powstała stąd, że cesarz zaziębił się lekko. Jednakże nie ma żadnego niebezpieczeństwa, a już wczoraj cesarz przyjmował wizyty różnych osobistości i wysłuchał sprawozdań ministrów.

Wiedeń, 6 kwietnia. Przewodniczący klubu włoskiego w Radzie państwa br. Malfatti zwołał na 6 b. m. do Trydentu posłów włoskich do sejmu i Rady państwa, celem zawiadomienia ich o wyniku rokowań, które prowadził w imieniu Rządu poseł Kathrein z przywódcami Włochów trydenckich, co do udziału ich w bliskiej sesyi sejmowej. Rokowania te nie zmieniły jednak w niczem stanu rzeczy i posłowie włoscy prawdopodobnie nie zjawią się w sejmie.

Wiedeń, 6 kwietnia. Generalne zgromadzenie akcyonaryuszów alpejskiego Towarzystwa górniczego (*Alpine Montan Gesellschaft*) przyjęło wnioski rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok ubiegły. Uchwalono rozdzielić 5 prc. na dywidendę, a 3 prc. na superdywidendę. W końcu udzielono radzie zawiadowczej absolutoryum.

Nachod, 6 kwietnia. Rozruchy robotnicze, które tu wczoraj wybuchły, stłumiono około godziny 3 ubiegłej nocy, po opróżnieniu placów i ulic i rozpędzeniu tłumów. Podczas rozruchów obrabowano i zniszczono 6 sklepów właścicieli żydowskich, położonych przy jednej z bocznych ulic. Szkodę obliczają na 30.000 złr.

Nachod, 6 kwietnia. Wybuchły tu rozruchy pomiędzy robotnikami; — zarekwirowano wojsko z Josefsstadt — domy i sklepy izraelitów są zagrożone.

Praga, 6 kwietnia. Wiadomości o niepokojach w Nachodzie opiewają, że nie sześć ale siedm sklepów żydowskich zrabowano. Przytem próbowano podłożyć ogień w fabryce niejakiego Pika, ale żandarmerya temu przeszkodziła.

Czerniowce, 6 kwietnia. Sejm zatwierdził jednogłośnie preliminarze funduszów krajowych i uchwalił niedobór pokryć 42 prc. dodatkiem do podatków. Sejm przyjął również jednogłośnie zalecone przez prezydenta rządu krajowego wnioski w sprawie zmiany ordynacyi krajowej i ordynacyi wyborczej do sejmu krajowego.

Budapeszt, 6 kwietnia. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby dep. wniósł dep. Karol Kalman interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych z zapytaniem, czy rządowi wiadomo, że teatry peszteńskie, a w szczególności Opera królewska w Wielki Czwartek daje przedstawienia i czy rząd na przyszłość tego zabroni.

Budapeszt, 6 kwietnia. Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem rolnictwa.

Berlin, 6 kwietnia. Otwarto tu wczoraj dwudziesty ósmy kongres chirurgów niemieckich.

Kolonia, 6 kwietnia. *Koelnische Ztg.* donosi, że przedstawiciele Ameryki na międzynarodowej konferencyi rozbrojenia mają rzekomo polecenie oświadczyć, że Ameryka pod względem uzbrojenia tak dalece niedorównywa mocarstwom europejskim, iż do zaniechania dalszych zbrojeń zobowiązać się nie może.

Petersburg, 6 kwietnia. Dzienniki tutejsze omawiają zmianę prezydenta i członków wydziału w słowiańskiem Towarzystwie dobroczynności. Po ustąpieniu generała Ignatiewa, szukano przez czas dłuższy przewodniczącego na próżno. Baron Caukin Fraski, dawny kurator zakładów więziennych w Rossyi, nie przyjął ofiarowanej mu godności. Wreszcie objął przewodnictwo Tow. znany generał Komarow. Nowy wydział zamierza rozszerzyć działalność Towarzystwa szczególnie na kraje bałkańskie.

Bukareszt, 6 kwietnia. Król zamknął sesyę parlamentu mową tronową, w której wypowiedziano podziękowanie Izbom za wiele użytecznej działalności i zwrócono uwagę na ważniejsze ustawy, które zostały uchwalone. Pomiędzy innemi uchwalono konwencyę pocztową, kolejową i telegraficzną z Niemcami. Mowę tronową przyjęto jak najsympatyczniej.

Rzym, 6 kwietnia. Odmiennie od wiadomości podanych przez dziennik *Messagero*, *Agencya Stefaniego* stwierdza, że obaj lekarze Mazzoni i Lapponi kategorycznie zaprzeczają niepokojącym pogłoskom o stanie zdrowia Papieża. Papież codziennie przyjmuje odwiedziny, również codziennie odprawia Mszę św., a ogólny stan jego zdrowia jest tak zadowalniający, jak w ostatnich trzech latach. Ojciec św. przyjmować będzie 11 b. m. kolegium kardynałów, aby podziękować za życzenia złożone mu z powodu urodzin i jubileuszu dnia koronacyi, 16 b. m. zaś odprawi osobiście uroczystą Mszę w kościele św. Piotra. Prefekci kongregacyj rozstrzygać mają w myśl rozporządzenia, wydanego przed trzema laty, samoistnie tylko w sprawach małej wagi, podczas gdy wszystkie akta ważniejsze podlegają jak dawniej osobistej decyzyi Papieża.

Rzym, 6 kwietnia. Papież przyjął wczoraj na pożegnalnem posłuchaniu amerykańskiego biskupa Irelanda.

Paryż, 6 kwietnia. Prokuratorya poleciła sędziemu śledczemu Fabre wdrożyć śledztwo przeciw związkowi „Młodzież rojalistyczna“ z powodu przekroczenia ustawy o stowarzyszeniach.

Paryż, 6 kwietnia. *Figaro* ogłasza dziś zeznania sędziego śledczego Bertillona, który przesłuchiwał Picquarta. Bertillon opowiada o przebiegu rewizyi domowej, którą przeprowadzał u pani Pays. Córka jej składała zeznania zupełnie sprzeczne. Paty de Clam zapewniał wtedy Bertillona, że Dreyfus jest winnym, i że uważa Picquarta za uczciwego człowieka. Bertillon mówi dalej o zawelonowanej damie, którą nie mógł być nikt inny jak tylko pułkownik Paty de Clam.

Paryż, 6 kwietnia. Wiceprezydenci Ligi „praw człowieka i obywatela“, oraz trzej inni członkowie komitetu powołani zostali przed sąd policyjny. Śledztwo w sprawie Ligi na tem już ukończono.

Konstantynopol, 6 kwietnia. Poseł serbski przy Porcie wręczył jej energiczną notę z powodu nadużyć władz tureckich, które spowodowały emigracyę 118 Serbów ze Starej Serbii.

Londyn, 6 marca. Tutejsze dzienniki donoszą z Manilli, że generał Arthur znalazł w Malolo skarb rządu filipińskiego.

Nowy Jork, 6 kwietnia. Dzienniki tutejsze donoszą z Montevideo, że podróż okrętu „Belgica“, który jak wiadomo podjął wyprawę do bieguna południowego, nadspodziewanie pomyślne już teraz wydała rezultaty. Odkryto zupełnie nowe kraje, oraz nowe, nieznane dotąd morza w kierunku bieguna południowego, jakoteż kilka czynnych wulkanów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 368·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 385·50, Akcye Anglobanku 155·—, Akcye Unionbanku 323·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·50, Akcye Bankvereinu 277·—, Akcye Bodenkredit 478·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 364·—, Akcye kolei południowej 63·25, Akcye tramwayowe 509·—, Akcye kolei Elbethal 257·—, Akcye kolei północnej 339·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, Akcye Alpine 244·20, Akcye Rima Muranyi 313·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1301·—, Akcye fabryki broni 222·—, Akcye tureckie tytoniowe 127·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·20, Renta majowa 100·85, Austryacka renta koronowa 100·65, Węgierska renta koronowa 97·15, 5½ listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·75, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 60·60, Marki 59·02, Rubel 127·50. Lombardy —·—.

Berlin, 6 kwietnia 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 231·25, Disconto Gesellschaft 194·50 bez kuponu. Tendencya niepewna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 kwietnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. hr. Reyowa z Psar, S. br. Hagen z Wielkich Ocz, J. Zaleska z Podola ross., J. Kuhn z Pragi, A. Wechsler z Wiednia, J. Rosenstock z Rusiatycz, B. Kieszkowski z Sambora, Dr. M. Flatan z M. Ostrawy, J. Lambl z Tarnowa, H. Wender z Czerniowiec, J. Przybyszewski z Kamienicy, Dr. J. Brodfeld z Przemyśla.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/8 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sacza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 6 kwietnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	85	96	55
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	—	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	—
„ Stanisławowa	52	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 kwietnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.90	101.10
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.70	101.90
kwiecień-październik	100.75	101.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.70	140.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.50	150.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.20	120.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.75	100.95
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9. 20	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.20	119.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.50	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.70	99.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.40	211.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.75	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.10	97.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.40	164 40
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.—	130.80
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	97.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200kor. 4pr.	97.20	97.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.25	62.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	120.90
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.80	95.95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.75	95.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	—.—	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.25	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.75	92.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.25	98.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.10	7.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	66.50	67.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	172.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.25	66.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21. —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.40	11.90
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.40	156.40
Peszt. banku handl. 500 zł	1405.—	1406. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	369.60	370.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.50	389.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	737.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.75	242.25
„ Austro-węg. 600 zł.	924.—	928.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	325.—	326.—
Czesk. banku związk. 100 zł	137.—	138.—
Zivnostenska banka 100 zł.	133.—	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3390.—	3400.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	293.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	446.—	449.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	373.—	375.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	247.15	247.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1323.—	1327.—
Schodnicy 500 kor.	800.—	806.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	131.50	132 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	192.—	193.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.65
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.27	44.37
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.20	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6479/99 (2434 3—3)

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Podhajcach prowizorycznie przez Samuela Schulwolfa pod l. 223 prowadzona trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pobliskich.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1898 materyału tytoniowego w wartości 6054 zł. 15 ct., wynosił 606 zł. 59 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoni wej w Podhajcach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć po przyjęciu oferty.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni, trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I Instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 60 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 31 maja 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 27 marca 1899.

L. 575/99 (2290 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Glinianach pod l. 87 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pobliskich.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1897 do końca 31 grudnia 1897 materyału tytoniowego w wartości 2535 zł. wynosił 253 zł. 50 ct.

Trafikantowi dozwala się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi bez procentu od wartości.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła znaczniejszą kwotę pieniężną przy rozprawie konkurencyjnej bliżej zapodać się mającą.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Glinianach, materyał stemplowy w Glinianach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 50 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 24 maja 1899 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 817/98 (4) (1460 3—3)

Na żądanie Lipy Hämmerlinga kupca w Jaworowie odbędzie się dnia 2 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności wyk. hipotecznym l. 1137 księgi gruntowej dla gminy kat. Jaworów objętej małoletniej Beili Fern i nieobjętej masy spadkowej Henny Estery 2-im Fern własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z materyału drewnianego i cegły z walącego się domu tudzież parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 175 zł. a. w. przynależności zaś na 25 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 129 zł. 43 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. E. 713/98 (4) (2197 3—3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie odbędzie się dnia 2 maja 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 71 gm. Książnice składającej się z domu

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 920 zł.

Najniższa cena wynosi 613 złr. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 359/98 (3) (2498 3—3)

Na żądanie Henryka Pacanowera w Czarnym Dunajcu odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Czarnym Dunajcu licytacya całej posiadłości lwh. 214 księgi gr. gm. Ratułów ojętej, dłużnika Marcelego Chmiela własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, , wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 zł.

Najniższa cena wynosi 153 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. E. 795/98 (4) (2490 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności powiatu Samborskiego, zastąpionej przez adw. dr. Budzynowskiego w Samborze odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya posiadłości gruntowych objętych wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Wykoty a) lwh. 23, b) lwh. 204, c) lwh. 224, d) lwh. 232.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 356 zł. ad b) na 55 złr. ad c) na 90 zł., ad d) na 51 zł., razem zatem na 552 zł.

Najniższa cena co do wszystkich realności wynosi 368 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16 marca 1899.

L. cz. E. IV. 163/98 (11) (2480 2—3)

Na żądanie Jana i Maryi Vroubków odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Tarnowie licytacya majętności Berdechów część II lwh. 702 księgi tab. objętych wraz przynależnościami składającemi się zbudynku mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1556 złr. 38 ct, przynależności zaś na 145 zł.

Najniższa cena wynosi 1134 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. E. 698/98 (3) (2533 1—3)

Na żądanie Jakóba Finkelsteina, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności wyk. hip. l. 42 ks. gr. gm. Strzelczyska objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych i trzech sztuk bydła

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 292 zł. w. a, przynależności zaś na 85 zł. 10 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 251 zł. 40 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 9 marca 1899.

L. cz E. 748/98 (2) (2535 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 6 i 1/3 części ciała tabularnego 8 ks. gr. gm. kat. Chliple objętych

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 84 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 56 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. X. 1736/93 (7/98) (2099 2—3)

Na żądanie Józefa Gutmana, właściciela realności w Hucie pieniackiej odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 115 gm. Pieniski Józefa Górskiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 189 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 126 złr. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 27 grudnia 1898.

L. 8539/99 (2287 1—2)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Wieliczce będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k głównej Fabryki tytoniu w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 114 trafikantów tytoniowych.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 19 kwietnia 1899 do godziny dwunastej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 450 zł. a. w.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. 20308 (2522 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w Brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1900 i 1901 odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1900 dostawić się mającego wynoszą: 2880 zł. 1 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframiale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 marca 1899.

L. 26937. (2523 1—3)

OBWIESZCZENIE

Celem oddania w przedsiębiorstwo niektórych budowli wodnych na Dunajcu pod Radłem i Naszacowicami obliczony na 11635 zł. 33 ct odbędzie się 27 kwietnia 1899 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 600 złr. z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i słowami.

Oferty oddane po oznaczonym terminie lub w inym urzędzie albo niezaopatrzone w przepisane wadyum i niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 marca 1899.

Konkursa.

L. 786 (2470 3—3)

KONKURS.

W stanie sług przy c. k. zarządach sal. w Galicyi i na Bukowinie są do obsadzenia dwie posady c. k. starszych sztajgrów w II-giej klasie 3-cim stopniu t. j. z płacą roczną 450 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby, oraz posada c. k. dozorcy szybu w II-giej klasie 3-cim stopniu t. j. z płacą roczną 450 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby, wreszcie dwie ewentualnie trzy posady stajgrów w III-ciej klasie 3-cim stopniu t. j. z płacą roczną 350 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby, ze wszystkimi systemizowany deputat soli, 67 q rocznie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej a w razie słabości bezpłatna opieka lekarska i leki.

Ubiegający się o wymienione posady mają wnieść najdalej do 30 kwietnia 1899 podania w przepisanej drodze do podpisanego zarządu salinarnego.

Do posad starszych stajgrów, względnie stajgrów mają pierwszeństwo kompetenci posiadający dokładną znajomość tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej, dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego i posiadający świadectwo z ukończonej szkoły górniczej.

Do posady dozorcy szybu mają pierwszeństwo kompetenci wojskowi z certyfikatem, posiadający dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego i zupełnie zdrowi.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 1 kwietnia 1899.

L. 231 pr. R. s. k. (2519 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki jako przedmiotów głównych w c. k. szkole realnej we Lwowie, ewentualnie w innej c. k. szkole realnej w kraju.

Do posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci mogą wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1899.

Zastępcy nauczycieli, ubiegający się o stałe posady, mają zarazem w podaniu wyrazić prośbę o zaliczenie im czasu po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej do stabiliz acyi i do dodatków pięcioletnich

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24 marca 1889.

L. cz. Prez. 181 (6/99) (2537 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy przyjmie natychmiast rutynowanego aktuanta z dobremi świadectwami i szybkiem i czytelnem pismem. Odpisy świadectw nie będą zwrócone.

Wynagrodzenie dzienne 60—70 ct a. w. z prawem podwyższenia do 1 zł. dziennie.

Tyśmienica, 28 marca 1899.

L. 529

Ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w sokalskim okręgu szkolnym:

A) Posady a) starszego i b) młodszego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Bełzie z wykładowym językiem polskim.

Na posadę starszego nauczyciela będą mieli pierwszeństwo nauczyciele z egzaminem wydziałowym z grupy I.

Do posad powyższych przywiązane są pobory służbowe IV. klasy płac.

B) Posady kierownika szkoły ludowej czteroklasowej mieszanej z wykładowym językiem polskim w Krystynopolu z poborami służbowymi IV. klasy płac.

C) Posady młodszych nauczycieli szkół 2-klasowych mieszanych z wykładowym językiem ruskim z poborami służbowymi V klasy płac w Parchaczu i w Uhrynowie.

D) Posady w szkołach jednoklasowych V. klasy płac a) z wykładowym językiem ruskim w: 1. Bezejowie, 2. Bobiatynie, 3. Budyninie, 4. Chorobrowie, 5. Chłopiatynie, 6. Dłużniowie, 7. Hoholowie, 8 Ilkowicach, 9. Jastrzębicy, 10. Kopytowie, 11. Leszczatowie, 12. Łuczycach, 13. Perespie, 14. Perewiatyczach, 15. Przemysłowie, 16. Prusinowie, 17. Radwańcach, 18. Sawczynie, 19. Spasowie, 20. Starogrodzie, 21. Szarpańcach, 22. Torkach, 23. Tyszycy;

b) z wykładowym językiem polskim w: 1. Bojanicach, 2. Hatowicach, 3. Kościaszynie, 4. Nowym Dworze;

c) z wykładowym językiem niemieckim w Zboiskach.

Do posad wymienionych pod Ab), B), C) i D) wymagana jest kwalifikacya do szkół ludowych.

Należycie udokumentowane podania wnosić mają kandydaci w przepisanej drodze służbowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu w terminie do dnia 10 maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sokalu, dnia 16 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 3/99 (1) (2440 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Małki Klapholz, nieprotokołowanej kramarki, w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Jezierski, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Herman Mütz w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 12 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 10 maja 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 7 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. III. 37/97 (45) (2524)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy konkursowej Salomona Lustbadera i Maksa Heidenfelda, którzy dotąd swoje roszczenia do tejże masy zgłosili, że zarządca masy przedłożył mi plan częściowej repartycyi funduszów masy, że mogą plan ten bądź u mnie, bądź u zarządcy masy przeglądnąć i podjąć z niego odpisy i że ewentualne swoje zarzuty przeciw temu planowi mogą wnieść do mnie do dnia 18 kwietnia 1899 włącznie, następnie zaś w razie wniesienia zarzutów stawić się mają przedemną na audyencyi w dniu 25 kwietnia 1899 o 10 rano w biurze pod Nr. 2., na której nastąpi rozprawa co do wniesionych zarzutów i ustalenia rozdziału.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 30 marca 1899.

Komisarz konkursowy.

Wyroki.

L. cz. Vr. I. 2807/98 (46) (1898 3—3)

OGŁOSZENIE.

Gitla Rosenberg, rodem z Olkusza, lat 39 religii mojżeszowej, mężatka, uznaną została wyrokiem zaocznym z dniem 23 grudnia 1898 l. Vr. I. 2807/98 (35) współwinną zbrodni kradzieży z §. 5, 171 i 173 uk. popełnionej przez Motla Luftiga w lecie 1898 na szkodę Efroima Wiklera w Krakowie i zasądzoną została w myśl §. 178 uk. i 55 uk. na trzy miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym postem co 14 dni.

Z powodu niewiadomego miejsca zamieszkania podsądnej, ogłasza się wyrok ten w myśl §. 427 pk. z pouczeniem, że podsądnej służą przeciw niemu środki prawne w powyższym §-fie wymienione.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział I.

Kraków, dnia 18 lutego 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II 73/99 1 (2529)

Przeciw Janowi Romanowi Górce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Chaskla i Hindę Grosmanów pozew o orzeczenie, że pretensya 200 zł zgasła przez przedawnienie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 19 kwietnia 1899 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Romana Górki, ustanawia się adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 marca 1899.

L. cz. C. II 70/99 1 (2528)

Przeciw Sarze Braunfeld, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Chaskla i Hindę Grosmanów pozew o orzeczenie, że pretensya 131 zł. 30 ct. m. k. przez przedawnienie zgasła.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 19 kwietnia 1899 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Nowy Sącz, dnia 3 marca 1899.

L. cz. 571 kg. Szechynie 1 (2115 3—3)

Na prośbę Anieli Jadwigi Zawałkiewicz, zamężnej Kiwiarowskiej w Turce dnia 16 lutego 1898 dz. hip. 229 wniesioną wdraża się w myśl §. 118 ust. z 25 lipca 1871 Nr. 95 dz. p. p. postępowanie celem umorzenia wierzytelności Michała Łozińskiego w kwocie 150 zł. w. a. ciężącej wedle poz. C. 1 na realności objętej wykazem hip. l. 571 ks. gr. dla gminy katastralnej Szechynie, Anieli Jadwigi Zawałkiewicz zamężnej Kiwiarowskiej własnej, której to wierzytelności wpis na wezwanie c. k. sądu handlowego lwowskiego z 24 marca 1847 l. 3377 uskutecznionym został i wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Łozińskiego przez ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Włodzimierza Błażowskiego, tudzież wszystkich tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej rościliby sobie jakie pretensye, aby się z takowemi w terminie jednego z dniem 15 czerwca 1899 upływającego roku tem pewniej zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego sąd hipoteczny na żądanie proszącej zezwoli na umorzenie wpisu i wykreślenie takowego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przemyśl, 15 marca 1898.

L. cz. tab. 614/99 (2221 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż w sprawie Antoniego Medarda 2 im. Kaweckiego o zaintabulowanie za właściciela majętności Werbcza, kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Jaracz adw. dr. Józefa Aleksandra Hiebla w Jaworowie ustanowił.

Rzeczą kurandki jest porozumieć się z kuratorem, lub innego prawnego zastępcę sobie wybrać, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. C. II. 60/99 1 (2453 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadk. Izraela Majera Schlüsselberga, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Antoniego Tobiaska jako pełnomocnika masy spadk. ś. p. Ferdynanda hr. Hompescha pozew o zapłacenie 125 zł. 27 ct. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 kwietnia 1899 godz. 9 z rana.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadk. Izraela Majera Schlüsselberga, ustanawia się p. dr. Dawida Fei w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobj. masę spadk. Izraela Majera Schlüsselberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 17 marca 1899.

L. cz. 25 tab. (2204 3—3)

Dla nieobjętej masy spadkowej Anny Coryło, w Borzęcinie w sprawie toczącej się przed tutejszym sądem o wpis prawa własności realności lwh. 121 Strzelce małe ma być doręczoną uchwała z 6 stycznia 1899 l. cz. 5 tab., którą dozwolono wpisu prawa własności lwh. 121 Strzelce małe na rzecz Anny Małek.

W celu strzeżenia praw masy spadkowej Anny Coryło, ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Maczyszyna notaryusza z Radłowa.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. III 41/96 9 (2513 3—3)

Przeciw Katarzynie Burzawa i spóln., której miejsce pobytu jest niewiadomem, wniesionym został przez Apolonię Dembińską do tutejszego sądu pozew o własność i wpis prawa do 10/35 części realności lwh. 226 w Jadownikach mokrych.

Do obrony wyznaczony został termin na dzień 26 kwietnia 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Burzawa, ustanawia się kuratora pana dr. Mycińskiego c. k. notaryusza w Żabnie.

Kurator zastępywać będzie pozwaną Katarzynę Burzawa najej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy.

Żabno, dnia 29 marca 1899.

L. cz. C. III 24/99 3 (2502 2—3)

Dla p. Franciszka Karasińskiego, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przemyślanach przeciw niemu i innym o zniesienie współwłasności, ma być doręczoną uchwała z dnia 11 lutego 1899 l. cz. C. III 24/99 1, którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 marca 1899.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Karasiński przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Schenkera w Przemyślanach.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Karasińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 5 marca 1899.

L. 30401 (2433 3—3)

OGŁOSZENIE.

Ustanowienie jezdnego pocztowego za czas od 1 kwietnia 1899 do 30 września 1899.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	Extra pocztą		Pocztą zwykłą	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Kołomyja i Czortków	—	94	—	78
Przemyśl, Złoczów, Sambor, Stanisławów i Brzeżany	—	96	—	80
Tarnopol. Lwów, Żółkiew i Stryj	—	98	—	82
Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz i Sanok	1	01		84
Kraków i Wadowice .	1	03	—	86

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego przypadającego na jednego konia i miryameter.

Poczestne dla pocztyiiona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29 marca 1899.

L. 5984 (2435 3—3)

E D Y K T.

C. k. Starosta w Gródku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości:

Gmina miasta Lwowa wniosła podanie o pozwolenie na budowę i urządzenie Zakładu wodociągowego zasilanego wodą wgłębną z podziemnego strumienia istniejącego obok stawu w Woli dobrostańskiej w powiecie gródeckim.

Według przedłożonego przez gminę miasta Lwowa projektu technicznego zamierzonem jest:

1. W obrębie gminy Wola dobrostańska:

a) założenie pięciu studzien celem ujęcia wody gruntowej dla wodociągu,

b) połączenie 4 z tych studzien zapomocą przewodów syfonowych z 5 studnią zbiorową,

c) budowa stacyj pomp t. j. hali maszynowej, kotłowni, komina fabrycznego 38 metrów wysokiego, magazynu na węgle, domu administracyjnego i budynku mieszkalnego dla maszynisty i palaczy,

d) prowadzenie rur wodociągowych.

2. W obrębie gmin Wielkopole, Stradcz, Porzecze janowskie, Jamelna, Karaczynów i Domażyr (powiatu gródeckiego), oraz w obrębie gmin: Kozice, Rzęsna ruska, Rzęsna polska i Kleparów (powiatu lwowskiego) prowadzenie rur wodociągowych.

3. W obrębie gminy miasta Lwowa:

a) prowadzenie rurociągów doprowadzających wodę do głównego zbiornika,

b) założenie głównego zbiornika, który ma obsługiwać części miasta niżej położone i mieści 7000 m^3 wody,

c) budowa stacyi pomp w celu podniesienia wody do wyższego zbiornika przeznaczonego do zasilania wodą wyżej położonych części miasta. Ta stacya pomp ma się składać z budynku mieszkalnego dla personalu maszynowego, z hali dla 2 maszyn i pomp parowych, z kotłowni dla 2 kotłów parowych, z komina fabrycznego 30 metrów wysokiego i z magazynu na węgle,

d) założenie drugiego zbiornika mieszczącego 3000 $m.^3$ wody przeznaczonego dla zaopatrzenia w wodę części miasta wyżej położonych,

e) założenie sieci rur wodociągowych w mieście dla rozprowadzenia wody ze zbiorników.

Według przedłożonego projektu wypompowana ze studzien przy stawie w Woli dobrostańskiej woda ma być za pomocą pomp parowych wtłaczaną do rurociągu żelaznego, który będzie poprowadzony w głębokości 2 metrów pod ziemią.

Trasa rurociągu przechodzi przez grunta gmin: Wola Dobrostańska, Wielkopole, Stradcz, Porzecze janowskie, Jamelna, Karaczynów i Domażyr, (powiatu gródeckiego), Kozice, Rzęsna ruska, Rzęsna polska i Kleparów (pow. lwowskiego), tudzież przez przedmieście Janowskie w gminie miasta Lwowa.

Trasa ta przecina przeważnie grunta należące do prywatnych właścicieli, których szczegółowe wykazy imienne z oznaczeniem liczb parcel katastralnych złożone są w c. k. Starostwie gródeckiem, jakoteż w urzędach gminnych każdej z powyżej wymienionych gmin, tudzież w Magistracie król. stoł. miasta Lwowa.

Tylko we wsi Wielkopole biegnie trasa rurociągu na dłuższej przestrzeni pod drogą gminną, na terytoryum Porzecza janowskiego przecina drogę powiatową prowadzącą z Mszany do Stradcza.

Od Jamelny prowadzoną jest trasa rurociągu równolegle do gościńca rządowego **Janowskiego po zachodniej stronie tegoż aż** do rampy kolei żelaznej „Lwów-Bełzec". W tym punkcie wstępuje rurociąg na gościniec rządowy Janowski, opuszcza go przy przekroczeniu kolei państwowej i dopiero od rogatki janowskiej wstępuje znów na gościniec miejski w obrębie miasta Lwowa

Na całej przestrzeni rurociągu projektowane są trzy upusty mające służyć do wypuszczenia wody z rur do potoków a mianowicie: Pierwszy upust na granicy Porzecza janowskiego i Jamelny, drugi w Kozicach, trzeci w Rzęśnie ruskiej

Dla urządzenia opisanego zakładu wodociągowego potrzebuje gmina miasta Lwowa zajęcia obcych nieruchomości to jest gruntów i w tym celu żąda obciążenia służebnością względnie wywłaszczenia w całości lub w części kilkuset parcel gruntowych położonych w gminach Wola dobrostańska, Wielkopole, Stradcz, Porzecze janowskie, Jamelna, Karaczynów, Domażyr, Kozice, Rzęsna ruska, Rzęsna polska, Kleparów i Lwów.

Liczby katastralne tych gruntów oraz nazwiska ich właścicieli wymienione są w szczegółowych wykazach, które, jak to wyżej powiedziano, można przejrzeć w c. k. Starostwie gródeckiem, albo w urzędach gminnych jednej z powyższych gmin.

Cały projekt wraz z wszystkimi planami i opisem technicznym tudzież operat ekspropryacyjny może być przejrzany przed dochodzeniem na miejscu w c. k. Starostwie w Gródku (w biurze c. k. komisarza powiatowego Semlera) w godzinach urzędowych.

Celem zbadania, czy i o ile zamierzone urządzenie wodociągu jest dopuszczalne ze względu na obowiązujące przepisy zarządzam w myśl §. 82 ustawy wodnej dochodzenie komisyjne na miejscu.

Dochodzenie to rozpocznie się w Woli dobrostańskiej w budynku administracyjuym obok stawu Wolickiego dnia 15 maja 1899 o godzinie 10 rano i prowadzone będzie w dniach następnych z wyjątkiem niedziel i świąt rz. i gr. kat.

Czynność komisyjna odbywać się będzie począwszy od Woli dobrostańskiej po kolei we wszystkich gminach wyżej wymienionych w dniach i o godzinach, które zostaną dokładnie oznaczone przy komisyi.

Podając powyższe zarządzenie do wiadomości ogółu i wszystkich stron interesowanych nadmieniam, że przy rozprawie komisyjnej mają być nieporuszone przedtem zarzuty tem pewniej wniesione, ileże w przeciwnym razie uważanoby interesowanych za zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem względnie obciążeniem własności gruntowej i wydanoby orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty.

Gródek, dnia 22 marca 1899.

C. k. Starosta Fedorowicz.

L. cz. T. 6/99 1 (2250 2—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę Chaima Wolfa Badnera postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Kamionka strumiłowa, 1 grudnia 1897 na 35 zł. opiewającego, za 2 miesiące od daty we Lwowie płatnego, przez Chaima Wolfa Badnera wystawionego, przez Stanisława Grzeszczuka akceptowanego wzywa każdego, w którego ręku by się określony weksel znajdował, by go do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej sądowi przedłożył i prawa swoje do niego przewiódł, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy weksel na ponowne żądanie Chaima Wolfa Badnera będzie uznany za umorzony.

Lwów, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. T. 3/99 2 (2232 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Anny Lipschützowej z Wadowic wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 12.235 na imię Adolfa Lipschütza wystawionej na kwotę 450 zł. opiewającej i wzywa każdego, ktoby książeczkę tę posiadał, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej złożył, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 16 marca 1899.

L. cz. U. 52|98 3 (2217 2—3)

C. k Sąd krajowy oddział cywil. VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał wystawioną przez dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie police Nr. 44.749 oznaczoną na imię Maryi Chrząszczówny kwotę 1000 zł. w. a. dnia 1 listopada 1927 r. lub wcześniej po śmierci Maryi Chrząszczówny okazicielowi policy zabezpieczającą, aby takową przedłożył tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę powyższa polica za umorzoną uznaną zostanie.

Dnia 31 stycznia 1899.

(2398 2—3)

Dr. Kazimierz Maryan 2 im. Promiński wpisany został z dniem 11 lutego 1899 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 11 lutego 1899.

Adwokaci dr. Selig Mach w Kutach i dr. Józef Safir w Załościach zamierzają przesiedlić się z dniem 1 maja 1899 a to pierwszy do Putili na Bukowinie a drugi do Bełza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 11 lutego 1899.

Substytutem generalnym zmarłego dnia 11 lutego 1899 adwokata we Lwowie b. p. dr. Alojzego Bruckmana ustanowiony został adwokat we Lwowie p. dr. Maurycy Roth.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 13 lutego 1899.

L. cz. C I 14/99 1 (2495 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Grocholskiego zawiadamia się, że wskutek wniesionej przeciw niemu przez Alojzego Grocholskiego skargi o 94 zł. a. w., ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Grocholskiego z Przyborowia i rozprawę na 4 kwietnia 1899 o 9 rano rozpisano.

Kurator zastępować będzie kuranda w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 9 marca 1899.

L. 972 (2436 2—3)

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki Wydziału za rok 1898 zostały wyłożone w sali posiedzeń Rady powiatowej i od dnia dzisiejszego przez dni 14 przeglądane być mogą

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 27 marca 1899.

L. cz. T. 1/99 (1) (2257 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza weksla na blankiecie za 20 kr. bez daty wystawienia, na 300 zł. opiewającego, przez Berischa Duldiga akceptowanego, zreszta niewypełnionego, aby w przeciągu 45 dni weksel ten przedłożył, gdyż inaczej takowy uznanym zostanie za nieważny.

Przemyśl, 8 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

L. 2448 2539

Obwieszczenie.

We środę dnia 12 kwietnia, b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacya znalezionych, a dotąd przez strony nieodebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za IV. kwartał 1898 r.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1899.

C. k. urząd kolejowy ruchu.

KUNDMACHUNG.

Das Comite der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1899 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an zwei arme israelitische Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska" gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen:

1. ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. ihre Armuth;
4. ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5 ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz,
Rabbiner in Żurawno.

368

Zaproszenie.

Rada nadzorcza Spółki krajowej dla podniesienia produkcyi i handlu bydła i nierogacizny we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza niniejszem szanownych członków na dwa ogólne Zgromadzenia.

Zgromadzenia te odbędą się w sobotę, w dniu 29 kwietnia 1899 — pierwsze z nich o godzinie 4, drugie o godzinie 6 po południu, w lokalu Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie (ul. Kochanowskiego).

Porządek dzienny:

Wniosek Rady nadzorczej i Dyrekcyi na rozwiązanie stowarzyszenia i wybór likwidatorów.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1899.

Dr. Józef Szpilman, prezes Rady nadzorczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papiera J. Fiałkowskich.